RYS STATYSTYKI PORÓWNAWCZÉJ
MIASTA WARSZAWY.

(Dokończenie, — p. Ekon. zesz. XI i XII, str. 634 i 699, z 1871 r. i zesz. I i II, str. 13 i 84, 1872 r.)

Małżeństwa.

Zestawiliśmy *małżeństwa* zawarte podczas sześciu lat podług *wyznań* (Tab. 33) i *w stosunku do ludności* (Tab. 34). Z tych zestawień widzimy, że liczba małżeństw corocznie się zmniejszała i tylko rok ostatni przerywa to regulnare zmniejszanie liczby małżeństw.

Co do rodzaju małżeństw najliczniejsze są zawierane pomiędzy kawalerami i pannami (około 70%), następnie pomiędzy wdowcami i pannami (około 14%), daléj idą małżeństwa zawierane pomiędzy kawalerami i wdowami (około 8%), a na samym końcu najrzadziéj zdarzają się małżeństwa pomiędzy wdowcami i wdowami (ledwie około 6%). Największa przewaga małżeństw pierwszego rodzaju, (*pomiędzy kawalerami i pannami*) była u żydów i prawosławnych, najmniejsza u katolików, protestanci stoją pośrodku. Małżeństw *pomiędzy wdowcami i pannami* było najwięcéj u katolików i protestantów augsburgskich, mniéj daleko u żydów, a najmniéj u prawosławnych. Małżeństw *pomiędzy kawalerami i wdowami* było najwięcéj u ewangelików reformowanych i u prawosławnych, mniéj stosunkowo u katolików i protestantów augsburgskich, a najmniéj u żydów. Nakoniec małżeństw *pomiędzy owdowiałymi* obu płci więcéj było u katolików niż u protestantów obu wyznań, u żydów stosunek był bardzo wahający się, a u prawosławnych mało było podobnych wypadków.

TABLICA 33.

	Wyznanie rzymsko-katolic. — kawalerami i pannami	Wyznanie rzymsko-katolic. — kawalerami i wdowami	Wyznanie rzymsko-katolic. — wdowcami i pannami	Wyznanie rzymsko-katolic. — wdowcami i wdowami	Wyznanie grecko-prawosławne — kawalerami i pannami	Wyznanie grecko-prawosławne — kawalerami i wdowami	Wyznanie grecko-prawosławne — wdowcami i pannami	Wyznanie grecko-prawosławne — wdowcami i wdowami	Wyznanie grecko-unickie — kawalerami i pannami	Wyznanie grecko-unickie — kawalerami i wdowami	Wyznanie grecko-unickie — wdowcami i pannami	Wyznanie grecko-unickie — wdowcami i wdowami
W r. 1864	1130	152	196	141	51	7	6	1	3	—	—	—
— 1865	1113	158	246	93	50	5	3	2	1	—	—	—
— 1866	1117	115	213	86	62	11	7	1	1	—	—	1
— 1867	898	124	224	108	48	7	13	—	3	—	—	—
— 1868	943	102	205	116	73	13	8	—	2	—	—	—
— 1869	985	148	231	96	108	9	8	4	4	—	1	—
W r. 1864	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000	—	—	—
— 1865	1162	1039	1255	660	980	714	500	2000	333	—	—	—
— 1866	988	757	1087	610	1216	1571	1167	1000	333	—	—	—
— 1867	795	816	1143	766	941	1000	2167	—	1000	—	—	—
— 1868	835	671	1046	823	1431	1857	1333	—	777	—	—	—
— 1869	872	974	1179	681	2118	1286	1333	4000	1333	—	—	—
Na 1000 małżeństw w każdém wyznaniu znajduje się:												
W r. 1864	698	94	121	87	785	108	92	15	1000	—	—	—
— 1865	726	87	136	51	833	83	50	34	1000	—	—	—
— 1866	730	75	139	56	765	136	87	12	500	—	—	500
— 1867	663	92	165	80	706	103	191	—	1000	—	—	—
— 1868	690	75	150	85	777	138	85	—	1000	—	—	—
— 1869	675	101	158	66	837	70	62	31	800	—	200	—

	Wyznanie ewangelicko-augsb. — kawalerami i pannami	Wyznanie ewangelicko-augsb. — kawalerami i wdowami	Wyznanie ewangelicko-augsb. — wdowcami i pannami	Wyznanie ewangelicko-augsb. — wdowcami i wdowami	Wyznanie ewangelicko-reform. — kawalerami i pannami	Wyznanie ewangelicko-reform. — kawalerami i wdowami	Wyznanie ewangelicko-reform. — wdowcami i pannami	Wyznanie ewangelicko-reform. — wdowcami i wdowami	Żydzi — kawalerami i pannami	Żydzi — kawalerami i wdowami	Żydzi — wdowcami i pannami	Żydzi — wdowcami i wdowami	Ogół ludności — kawalerami i pannami	Ogół ludności — kawalerami i wdowami	Ogół ludności — wdowcami i pannami	Ogół ludności — wdowcami i wdowami	Liczba ogólna małżeństw
W r. 1864	135	10	34	9	16	3	3	2	562	12	55	21	1879	184	294	174	2531
— 1865	139	14	22	11	16	4	—	1	403	5	29	3	1922	186	300	110	2518
— 1866	129	13	12	8	21	2	3	—	452	13	58	32	1782	154	293	128	2357
— 1867	118	15	24	8	8	3	1	1	296	1	39	26	1371	150	301	143	1965
— 1868	114	9	26	10	9	2	2	—	192	36	41	33	1333	162	282	159	1936
— 1869	128	15	14	9	16	2	1	1	308	5	44	29	1549	179	299	139	2166
W r. 1864	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000	1000
— 1865	1030	1400	647	1222	1000	1333	—	500	717	417	527	143	1013	1011	1020	632	988
— 1866	956	1300	353	888	1313	667	1000	—	804	1083	1055	1524	939	837	997	736	925
— 1867	874	1500	706	888	500	1000	333	500	527	83	709	1238	723	815	1024	822	771
— 1868	844	900	765	1111	563	667	667	—	342	3000	745	1571	703	880	959	914	760
— 1869	948	1500	412	1000	1000	667	333	500	548	417	800	1381	817	973	1017	799	850
Na 1000 małżeństw w każdém wyznaniu znajduje się:																	
W r. 1864	718	53	181	48	667	125	125	83	865	18	85	32	744	72	116	68	1000
— 1865	748	75	118	59	762	190	—	48	916	11	66	7	763	74	119	44	1000
— 1866	796	80	74	50	808	77	115	—	814	23	105	58	756	66	124	54	1000
— 1867	715	91	145	49	615	231	77	77	818	3	108	71	698	76	153	73	1000
— 1868	717	57	163	63	692	154	154	—	636	119	136	109	688	84	146	82	1000
— 1869	771	91	84	54	800	100	50	50	798	13	114	75	715	83	138	64	1000

W stosunku do ludności ogólnéj widzimy, że liczba małżeństw ciągle się zmniejszała; mały tylko wyjątek z tego obniżania się ciągłego stanowi rok ostatni z korzystniejszym trochę stosunkiem.

Przeciętnie wypada jedno małżeństwo na 110 osób ludności. Najwięcéj stosunkowo małżeństw liczono u *prawosławnych*, albowiem w tém wyznaniu 1 małżeństwo wypada już na 60 osób, co jest oznaką dobrobytu ludności tego wyznania a może następstwem zachęty, polegającéj na przyobiecaném wydzielaniu następnie rocznego wsparcia dla wychowania dzieci. Potém idą *protestanci augsburgscy* z 1 małżeństwem na 78 osób, *reformowani* z 1 małż. na 79 osób i *katolicy* z 1 małżeństwem na 97 osób. Wszystkie te wyznania mają więcéj niż przeciętną liczbę małżeństw. Jedni *żydzi* mają mniéj małżeństw niż liczba średnia dla całéj ludności wynosi (1 małż. na 177 osób). Jednakże prawie w każdém wyznaniu zauważyć można coroczne zmniejszenie stosunku małżeństw do ludności, tylko rok ostatni przedstawia rezultaty korzystniejsze.

Porównywając *inne miasta* z Warszawą (Tab. 35), widzimy, że więcéj małżeństw liczą: *Kazań* (1 małż, na 91 osób), *Ryga* (1 małż. na 94 osób), *Bruxella* (1 małż. na 105 osób), *Odessa* (1 małż. na 107 osób), *Paryż* (1 małż. na 109 osób) i prawie tyle co w Warszawie było małżeństw w *Kijowie* (1 na 110 osób). Gorsze stosunki niż Warszawa przedstawiały: *Moskwa* (1 małż. na 137 osób), *Petersburg* (1 na 125 osób), *Berlin* (1 na 115) i *Wiedeń* (1 na 114 osób).

Zwracając uwagę na *stan cywilny* zawierających małżeństwa i porównywając Warszawę z Petersburgiem, Paryżem i Belgją, znajdziemy

TABLICA 34.

Stosunek małżeństw zawartych do ludności	Wyznanie prawosławne			Wyznanie rzymsko-katolickie			Wyznanie unickie			Wyznanie ewang.-augsbur.			Wyznanie ewang.-reform.			Żydzi			Ogół		
	Ludność ogólna	Liczba małżeństw	1 małżeństwo na osób	Ludność ogólna	Liczba małżeństw	1 małżeństwo na osób	Ludność ogólna	Liczba małżeństw	1 małżeństwo na osób	Ludność ogólna	Liczba małżeństw	1 małżeństwo na osób	Ludność ogólna	Liczba małżeństw	1 małżeństwo na osób	Ludność ogólna	Liczba małżeństw	1 małżeństwo na osób	Ludność ogólna	Liczba małżeństw	1 małżeństwo na osób
W r. 1864. .	3026	65	46,55	131808	1619	81,41	266	3	75,33	13479	188	71,69	1530	24	63,75	72776	650	111,96	222906	2549	87,44
— 1865. .	2939	60	48,98	147978	1810	81,75	117	1	117	13888	186	74,66	1302	21	62	77215	440	175,48	243512	2518	96,70
— 1866. .	4215	81	52,03	149339	1531	97,54	373	2	186,50	12796	162	78,98	1170	26	45	79695	555	143,59	247668	2357	105,12
— 1867. .	6184	68	90,94	150594	1354	111,22	277	3	92,33	12906	165	78,21	1254	13	96,46	80186	362	221,50	251584	1965	128,03
— 1868. .	6804	94	71,62	150606	1366	110,25	209	2	104,50	13853	159	87,12	1918	13	169,84	81018	302	268,23	254561	1936	131,42
— 1869. .	6840	129	53,02	152605	1460	104,52	183	5	36,60	12722	166	76,64	2056	20	102,80	86672	386	224,54	261249	2166	120,61
W 6-letniém przecięciu. .	5001	83	60,26	147155	1523	96,60	231	3	86,56	13274	171	77,63	1538	20	78,89	79594	449	177,20	246913	2249	109,80

TABLICA 35.

	1 małżeństwo na osób
W Moskwie	137
— Odessie	107
— Rydze	94
— Kijowie	110
— Kazaniu	91
— Petersburgu	125
— Paryżu	109
— Berlinie	115
— Bruxelli	105
— Wiedniu	114
— Warszawie	109,8

(Tab. 36), że najwięcéj stosunkowo *kawalerów* żeni się w Petersburgu (88 na 100), następnie w Belgji (87%), prawie tyleż w Paryżu (87%), a najmniéj w Warszawie (80%), gdzie zatém stosunkowo najwięcéj *wdowców* zawiera związki małżeńskie (20%). Pomiędzy *kobietami* wychodzącemi za mąż najwięcéj było *panien* w Belgji (92%), następnie w Paryżu (91%), w Petersburgu (88%), najmniéj znowu w Warszawie (85%), w którém mieście za to *wdowy* najczęściéj wstępowały w związki powtórne (15% wszystkich wychodzących zamąż).

Przypatrzmy się teraz *liczbom średnim* otrzymanym *za lat 6*, z liczby urodzeń, śmierci i małżeństw dla całéj ludności i dla pojedyńczych wyznań (Tab. 37). Dla ludności całego miasta znajdujemy przecięciowo 1 urodzenie na 22, 1 śmierć na 23 i 1 małżeństwo na 110 osób. Zatém chociaż nie bardzo, ale zawsze liczba urodzeń przenosi trochę liczbę śmierci.

U *prawosławnych* znajdujemy 1 urodzenie na 22, 1 śmierć na 27 i 1 małżeństwo na 60 osób. Są to stosunki bardzo korzystne; urodzenia bowiem są takie jak przecięciowo dla całéj ludności, śmiertelność jest mniejsza i liczba małżeństw większa. U *katolików* 1 urodzenie na 20, 1 śmierć na 21 i 1 małżeństwo na 97 osób. Urodzenia zatém są

TABLICA 36.

	Na 1000 mężczyzn wstępujących w małżeństwo było		Na 1000 kobiet wychodzących za mąż było	
	kawalerów	wdowców	panien	wdów
W Paryżu	867	133	911	89
— Belgji	874	126	924	76
— Petersburgu	875	125	882	118
— Warszawie	798	202	853	147

liczniejsze niż dla ludności ogólnéj, ale śmiertolność większa niż średnia i liczba małżeństw większa. Więcéj zatém rodzi się katolików, ale za to i więcéj umiera, jest to stosunek dosyć niekorzystny, szczególniéj pod względem ekonomicznym. U *ewangelików augsburgskich* wypada 1 urodzenie na 25, 1 śmierć na 22 i 1 małżeństwo na 78 osób. W tém wyznaniu liczba śmierci przenosi liczbę urodzeń, co w każdym razie jest stosunkiem niekorzystnym, tylko małżeństw jest więcéj niż przecięciowo. U *reformowanych* wypada 1 urodzenie na 22, 1 śmierć na 28 i 1 małżeństwo na 79 osób. U tych protestantów liczba urodzeń jest zatém ta sama co dla ludności ogólnéj, śmiertelność znacznie mniejsza, a liczba małżeństw znacznie większa. Są to zatém stosunki bardzo korzystne. U *żydów* nakoniec liczono 1 urodzenie na 28, 1 śmierć na 26 i 1 małżeństwo na 177 osób. Cyfry te wykazują położenie bardzo niekorzystne, liczba wypadków śmierci przenosi liczbę urodzeń dosyć znacznie i liczba zawieranych małżeństw jest znacznie mniejszą od liczby średniéj dla ludności ogólnéj.

Ażeby mieć wyobrażenie o *powiększeniu* ludności miasta w przeciągu lat 6, podaliśmy ludność każdego wyznania dla dwóch lat skrajnich i procenta ich sześcioletniego powiększenia (Tab. 38). Widzimy, że ludność ogólna miasta powiększyła się w przeciągu sześciu lat o 17,2%. Największe powiększenie liczebne znajdujemy u prawosławnych; ich liczba więcéj niż podwoiła się (powiększenie wynosi 126%). Następnie najbardziéj powiększyła się liczba reformowanych (34%), potém idą

TABLICA 37.

Liczby średnie z 6 lat	Prawosławni			Rzymsko-katolicy			Greko-unici			Ewangelicy augsburgscy			Ewangelicy reformowani			Żydzi			Ogół		
	Liczba ludności	Liczba wypadków	1 wypadek na osób	Liczba ludności	Liczba wypadków	1 wypadek na osób	Liczba ludności	Liczba wypadków	1 wypadek na osób	Liczba ludności	Liczba wypadków	1 wypadek na osób	Liczba ludności	Liczba wypadków	1 wypadek na osób	Liczba ludności	Liczba wypadków	1 wypadek na osób	Liczba ludności	Liczba wypadków	1 wypadek na osób
Urodzenia . .	5001	229	21,84	147155	7483	19,67	231	7	32,98	13274	537	24,71	1538	70	21,87	79594	2841	28,01	246913	11168	22,11
Śmiertelność.	—	187	26,82	—	6860	21,45	—	6	37,43	—	613	21,64	—	56	27,55	—	3018	26,37	—	10739	22,99
Małżeństwa. .	—	83	60,26	—	1523	96,60	—	3	86,56	—	171	77,63	—	20	78,89	—	449	177,20	—	2249	109,80

TABLICA 38.

	Ludność roku		Zwiększenie	Na 100
	1864	1869		
Prawosławni	3026	6840	3814	126,04
Rzymsko-katolicy . . .	131808	152605	20797	15,78
Greko-unici	226	183	— 43	— 19,03
Ewangelicy augsburgscy	13479	12722	—757	— 5,62
„ reformowani	1530	2056	526	34,38
Bracia Morawscy i Menonici . . .	8	44	36	4,50
Starowiercy	49	102	53	108,16
Żydzi	72776	86672	13896	19,09
Mahometanie	4	25	21	525
Razem . . .	222906	261249	38343	17,20

żydzi (19%), za którymi następują katolicy (16%), liczba protestantów augsburgskich nawet się zmniejszyła (—6%).

O ile to powiększenie ludności przypisać należy rozrostowi wewnętrznemu, to jest *przewyżce urodzeń nad wypadkami śmierci*, pokazuje nam następne zestawienie (Tab. 39). Co do *urodzeń* widzimy, że liczba ich ciągle się zmniejszała, tak, że sześcioletnia liczba średnia jest o 13% mniejszą od liczby za 1864 r. *Śmiertelność* ciągle się powiększała, tak że przecięcie z lat 6-u jest o 30% większe niż śmiertelność 1864 r. *Przewyżka* liczby urodzeń nad liczbę śmierci ciągle się zmniejszała, nawet za ostatnie trzy lata liczba wypadków śmierci przenosiła dosyć znacznie liczbę urodzeń. Pod tym względem zatém ludność miasta za ostatnie trzy lata zamiast się powiększyć zmniejszyćby się powinna. Jednakże pomimo to, ludność miasta co rok się powiększała. Przypatrując się temu *powiększeniu* widzimy, że wzrost ludności stosunkowo ciągle się zmniejszał; tylko 1869 rok stanowi szczęśliwy wyjątek, wszelako stosunek przyrostu ludności z tego roku, jakkolwiek najkorzystniejszy, wynosi zaledwie 32% powiększenia ludności za rok pierwszy 1864. Widzimy zatém, że Warszawa pozostawiona saméj sobie, widziałaby ciągle zmniejszającą się swoją ludność, tak, że dotychczasowe powiększenie zawdzięczać

TABLICA 39.

	Liczba urodzeń		Liczba wypadków śmierci		Przewyżka	Rzeczywiste zwiększenie ludności	
	ogólna	stosunkowa	ogólna	stosunkowa			
W r. 1864	12867	100	8288	100	4579	—	—
— 1865	11980	93,11	9188	110,86	2792	20606	100
— 1866	11663	90,64	10724	129,39	939	4156	20,17
— 1867	9674	75,18	13231	159,64	—3557	3916	19
— 1868	11341	88,14	12169	146,83	— 828	2977	14,45
— 1869	9483	73,70	10836	130,74	—1353	6688	32,46
6-letnie przecięcie .	11168	86,79	10739	129,69	429	7669	37,22

musi przypływowi zewnętrznemu; ale i ten ciągle się zmniejsza, tak, że prędko może również zupełnie ustać.

Nie można zatém robić Warszawie zarzutu, powtarzającego się przy wszystkich wielkich miastach stołecznych, robionego np. Paryżowi, że absorbuje siły ludności całego kraju i powiększa się kosztem ludności wiejskiéj i innych miejscowości. Przeciwnie mogłoby się wydawać, że Warszawa jest na drodze stopniowego, chociaż powolnego upadku, jeżeli pod tém pojmować będziemy, zmniejszenie przyszłe jéj ludności.

Przypatrzmy się jeszcze stosunkowi *obu płci* pomiędzy ludnością ogólną i pomiędzy rodzącemi się i umierającemi (Tab. 40).

TABLICA 40.

	mężczyzn	kobiet	Na 100 mężczyzn było kobiet	Urodzenia		Na 1000 dziewcząt urodziło się chłopc.	Wypadki śmierci		Na 1000 kobiet umarło mężczyzn
				chłopców	dziewcząt		mężczyzn	kobiet	
W r. 1864. . . .	104974	117932	112,34	6462	6405	1008,89	4359	3929	1109,44
— 1865. . . .	115565	127947	110,71	6532	5448	1198,97	4919	4269	1152,26
— 1866. . . .	116423	131245	112,73	6039	5624	1073,79	5783	4941	1170,41
— 1867. . . .	118728	132856	111,89	5121	4553	1124,75	6934	6297	1069,39
— 1868. . . .	120306	134255	111,59	5792	5549	1043,79	6443	5726	1125,21
— 1869. . . .	122819	138430	112,71	4777	4706	1010,84	5674	5162	1099,19
Liczby średnie .	116469	130444	112	5787	5381	1075,51	5685	5054	1124,92

TABLICA 41.

Urodzenia	prawosławni mężczyzn	prawosławni kobiet	prawosławni razem	Rzymsko-katolicy mężczyzn	Rzymsko-katolicy kobiet	Rzymsko-katolicy razem	Greko-unici mężczyzn	Greko-unici kobiet	Greko-unici razem
Ludność stała.									
W r. 1866 . . .	36	43	79	2340	2233	4573	2	1	3
— 1867 . . .	25	19	44	2332	2147	4479	2	3	5
— 1868 . . .	22	22	44	2183	2061	4244	—	—	—
— 1869 . . .	6	11	17	2187	2197	4384	2	2	4
W r. 1866 . . .	0,48	0,57	1,05	31,09	29,68	60,77	0,03	0,01	0,04
— 1867 . . .	0,34	0,26	0,60	31,78	29,25	61,03	0,03	0,04	0,07
— 1868 . . .	0,32	0,32	0,64	32,05	30,26	62,31	—	—	—
— 1869 . . .	0,08	0,15	0,23	29,92	30,04	59,96	0,03	0,03	0,06
Ludonść niestała.									
W r. 1866 . . .	81	91	172	1829	1825	3654	—	—	—
— 1867 . . .	118	112	230	935	852	1787	—	—	—
— 1868 . . .	119	128	247	1958	2030	3988	2	4	6
— 1869 . . .	124	114	238	813	869	1682	—	—	—
W r. 1866 . . .	1,96	2,20	4,16	44,20	44,10	88,30	—	—	—
— 1867 . . .	5,05	4,80	9,85	40,04	36,49	76,53	—	—	—
— 1868 . . .	2,63	2,82	5,45	43,22	44,82	88,04	0,04	0,09	0,13
— 1869 . . .	5,71	5,25	10,96	37,43	40,01	77,44	—	—	—

Urodzenia	ewang.-augsburgscy mężczyzn	ewang.-augsburgscy ko biet	ewang.-augsburgscy razem	ewang.-reformowani mężczyzn	ewang.-reformowani kobiet	ewang.-reformowani razem	Żydzi mężczyzn	Żydzi kobiet	Żydzi kobiet	Ogół mężczyzn	Ogół kobiet	Ogół razem
Ludność stała.												
W r. 1866 . . .	147	133	280	32	38	70	1400	1120	2520	3957	3568	7525
— 1867 . . .	133	139	272	33	46	79	1374	1086	2460	3899	3440	7339
— 1868 . . .	150	159	309	33	26	59	1157	998	2155	3545	3266	6811
— 1869 . . .	142	126	268	28	33	61	1341	1236	2577	3706	3605	7311
W r. 1866 . . .	1,95	1,77	3,72	0,42	0,51	0,93	18,60	14,89	33,49	52,57	47,43	100
— 1867 . . .	1,81	1,89	3,70	0,45	0,63	1,08	18,72	14,80	33,52	53,13	46,87	100
— 1868 . . .	2,20	2,34	4,54	0,48	0,39	0,87	16,99	14,65	31,64	52,04	47,96	100
— 1869 . . .	1,94	1,73	3,67	0,38	0,45	0,83	18,34	16,91	35,25	50,69	49,31	100
Ludonść niestała.												
W r. 1866 . . .	167	134	301	—	—	—	5	6	11	2082	2056	4138
— 1867 . . .	140	135	275	—	—	—	29	14	43	1222	1113	2335
— 1868 . . .	131	82	213	8	6	14	29	33	62	2247	2283	4530
— 1869 . . .	122	110	232	—	—	—	12	8	20	1071	1101	2172
W r. 1866 . . .	4,04	3,23	7,27	—	—	—	0,12	0,15	0,27	50,32	49,68	100
— 1867 . . .	6	5,78	11,78	—	—	—	1,24	0,60	1,84	52,33	47,67	100
— 1868 . . .	2,89	1,81	4,70	0,18	0,13	0,31	0,64	0,73	1,37	49,60	50,40	100
— 1869 . . .	5,62	5,06	10,68	—	—	—	0,55	0,37	0,92	49,31	50,69	100

	prawosławni Ludność ogólna	prawosławni Liczba urodzeń	prawosławni 1 urodzenie na osób	Rzymsko-katolicy Ludność ogólna	Rzymsko-katolicy Liczba urodzeń	Rzymsko-katolicy 1 urodzenie na osób	Greko-unici Ludność ogólna	Greko-unici Liczba urodzeń	Greko-unici 1 urodzenie na osób
Ludność stała.									
W r. 1866 . . .	1092	79	13,82	107015	4573	23,40	133	3	44,33
— 1867 . . .	1304	44	29,63	108700	4479	24,27	173	5	34,60
— 1868 . . .	1449	44	32,93	109118	4244	25,71	132	—	—
— 1869 . . .	1588	17	93,41	109618	4384	25	142	4	35,50
4-letnie przecięcie.	1358	46	29,53	108613	4420	24,57	145	3	48,33
Ludność niestała.									
W r. 1866 . . .	3123	172	18,16	42324	3654	11,58	240	—	—
— 1867 . . .	4880	230	21,21	41894	1787	23,44	104	—	—
— 1868 . . .	5355	247	21,68	41488	3988	10,40	77	6	12,83
— 1866 . . .	5252	238	22,07	42987	1682	25,56	41	—	—
W przecięciu 4-let.	4652	222	20,98	42173	2778	15,18	116	2	77

	ewang.-augsburgscy Ludność ogólna	ewang.-augsburgscy Liczba urodzeń	ewang.-augsburgscy 1 urodzenie na osób	ewang.-reformowani Ludność ogólna	ewang.-reformowani Liczba urodzeń	ewang.-reformowani 1 urodzenie na osób	Żydzi Ludność ogólna	Żydzi Liczba urodzeń	Żydzi 1 urodzenie na osób	Ogół Ludność ogólna	Ogół Liczba urodzeń	Ogół 1 urodzenie na osób
Ludność stała.												
W r. 1866 . . .	8646	280	30,88	735	70	10,50	68521	2520	27,19	186147	7525	24,74
— 1867 . . .	8402	272	30,90	800	79	10,12	68225	2460	27,73	187640	7339	25,57
— 1868 . . .	9223	309	29,85	1318	59	22,34	67845	2155	31,48	189107	6811	27,77
— 1869 . . .	8142	268	30,38	1401	61	22,97	69541	2577	26,99	190453	7311	26,05
4-letnie przecięcie.	8603	282	30,48	1063	67	15,81	68533	2428	28,23	188337	7246	25,99
Ludność niestała.												
W r. 1866 . . .	4150	301	13,79	435	—	—	11174	11	1015,82	61521	4138	14,87
— 1867 . . .	4504	275	16,38	454	—	—	11961	43	278,16	63944	2335	27,38
— 1868 . . .	4630	213	21,74	600	14	42,85	13173	62	212,46	65454	4530	14,45
— 1866 . . .	4580	232	19,74	655	—	—	17131	20	856,55	70796	2172	32,59
W przecięciu 4-let.	4466	255	17,50	536	4	153,14	13360	34	392,93	65429	3294	19,86

Pomiędzy ludnością ogólną *przeważają kobiety* o 12% mężczyn, i ten stosunek w przeciągu 6 lat tylko bardzo małym ulegał zmianom. Pomiędzy *rodzącemi się* dziećmi chłopcy przeważali prawie o 8% dziewczęta. Tutaj zmiany stosunku były znaczniejsze, wynosił on np. tylko 1% w 1864 r. a 20% w następnym 1865 r. W liczbie *umarłych* przeważali mężczyzni o 12½%. Zmiany w tym stosunku były największe w 1867 r., w którym wynosił 7% i w poprzednim 1866 r. w którym wynosił 17%, zatém różnica wynosiła całe 10%.

Ludność stała i niestała.

Od 1866 r. zaczęto oddzielać w sprawozdaniach o ruchu ludności ludność stałą od niestałéj i dla tego zrobiliśmy dla czterech lat tablice ruchu ludności z rozróżnieniem obu rodzajów ludności. Zacznijmy od *urodzeń* (Tab. 41). Widzimy naprzód, że kiedy udział stosunkowy *prawosławnych* pomiędzy ludnością stałą zaledwie wynosi 1%, pomiędzy niestałą jest daleko znaczniejszy i dochodzi nawet aż do 11%. Podobny stosunek widzimy u *katolików*, pomiędzy ludnością stałą wynosi ich udział około 60%, pomiędzy niestałą dochodzi do 88%. U *ewangelików augsburgskich* widzimy także 4% i 11% udziału stosunkowego. Za to przeciwnie u *reformowanych* nie ma prawie urodzeń pomiędzy ludnością niestałą, a u *żydów* z 33% udziału stosunkowego pomiędzy ludnością stałą schodzi do 1% pomiędzy ludnością niestałą.

Dla *ogółu ludności* widzimy tę szczególność, że kiedy pomiędzy ludnością stałą przeważają zawsze chłopcy nad dziewczętami, pomiędzy ludnością niestałą za dwa ostatnie lata przewaga jest po stronie dziewcząt.

Porównywając liczbę urodzeń z ludnością każdego wyznania, znajdujemy u *prawasławnych* pomiędzy ludnością ogólną w 4-letniém przecięciu 1 urodzenie na 30 osób, pomiędzy ludnością niestałą 1 urodzenie już na 21 osób. Podobny stosunek znajdujemy u *katolików* 1 ur. na 25 i na 15 osób i u *ewangelików augsburgskich* 1 urodzenie na 30 i 1 na 17,5 osób. Kiedy znowu przeciwnie u *reformowanych* przypadało 1 urodzenie na 16 osób ludności stałéj i na 153 ludności niestałéj i u *żydów* te stosunki wynosiły 1 urodzenie na 28 i 393 osób.

Dla całéj zaś ludności stałéj było 1 urodzenie na 26 osób, dla całéj ludności niestałéj 1 urodzenie na 20 osób. Ta większa liczba urodzeń pomiędzy ludnością niestałą da się tém chyba wytłumaczyć, że ostatnia będąc po większéj części przychodnią i napływową, składa się

przeważnie z osób już dorosłych i stosunek tych ostatnich do całéj ludności jest zatém znaczniejszy niż pomiędzy ludnością stałą, która zawiera większą stosunkowo liczbę dzieci i niedorosłych.

Podobne zjawiska powtarzają się również i przy *śmiertelności* (Tab. 42). Daleko znaczniejszą jest śmiertelność pomiędzy ludnością niestałą (przecięciowo 1 wypadek na 19 ludności) niż pomiędzy ludnością stałą (1 śmierć na 23 osoby w przecięciu z czterech lat). Tłumaczyć to można tém, że wiele osób z prowincji przyjeżdża do Warszawy na kuracją i następnie tam umierą, i wielu także chorych przywożą z okolic do miejskich szpitali, którzy tym sposobem powiększają śmiertelność tych zakładów, a razem i miasta.

Pomiędzy umarłemi *przeważa płeć męzka*, jednakże w stopniu wyższym pomiędzy ludnością niestałą, tak, że ta przewaga dochodzi aż do 5% w 1866 r. jednakże od tego roku ciągle się zmniejsza.

Przepatrując wyznania pojedyncze, znajdujemy, że u *prawosławnych* śmiertelność pomiędzy ludnością niestałą jest prawie dwa razy większą (1 na 24 osób) niż pomiędzy ludnością stałą (1 wypadek na 46 osób), chociaż znowu z drugiéj strony śmiertelność pomiędzy ludnością stałą podlegała daleko większym zmianom niż pomiędzy ludnością niestałą, dosięgała ona bowiem u pierwszéj w 1866 r. 1 wypadku na 18 osób, kiedy znowu w 1869 r. wynosiła zaledwie 1 wypadek na 17; osób.

U *katolików* podobnie 1 wypadek śmierci na 23 osób pomiędzy ludnością stałą i znowu na 15 osób pomiędzy ludnością niestałą. Pomiędzy tą ostatnią śmiertelność dochodziła 1 wypadku na 14 osób w 1866 i 1867 roku, w skutek panowania cholery w mieście. Pomiędzy ludnością stałą największą była śmiertelność w 1867 roku (1 wypadek na 20 osób) dla tych samych co i wyżéj przyczyn. Najzdrowszym stosunkowo był 1866 r. z 1 wypadkiem na 28 osób. U *ewangelików augsburgskich* spotykamy się z podobnemi zjawiskami. Pomiędzy ludnością stałą liczono przecięciowo 1 śmierć na 25 osób, pomiędzy ludnością niestałą 1 wypadek na 15 osób. Dla ostatniéj największą śmiertelność przedstawiają 1866 i 1867 r. (1 wypadek na 13 osób) najmniejszą 1869 r. (1 wypadek na 18 osób). 1867 był również najniekorzystniejszym dla ludności stałéj ewangelickiéj.

Odnośnie do ludności *ewangelicko-reformowanéj* spotykamy się ze zjawiskami zupełnie odwrotnemi. Pomiędzy ludnością niestałą nie było prawie wypadków śmierci. Pomiędzy stałą zaś 1 wypadek na 18 osób. Podobnie pomiędzy ludnością *żydowską* większą była śmiertelność ludności stałéj (1 wypadek na 22 osoby); dochodziła nawet 1 wypadku na 20 osób w 1867 r. Kiedy przeciwnie pomiędzy ludnością niestałą

TABLICA 42.

Śmiertelność	Prawosławni mężczyzn	Prawosławni kobiet	Prawosławni razem	Rzymsko-katolicy mężczyzn	Rzymsko-katolicy kobiet	Rzymsko-katolicy razem	Greko-unici mężczyzn	Greko-unici kobiet	Greko-unici razem	Ewang.-augsburgscy mężczyzn	Ewang.-augsburgscy kobiet	Ewang.-augsburgscy razem	Ewang.-reformowani mężczyzn	Ewang.-reformowani kobiet	Ewang.-reformowani razem	Żydzi mężczyzn	Żydzi kobiet	Żydzi razem	Ogół mężczyzn	Ogół kobiet	Ogół razem
Ludność stała.																					
W r. 1866 . . .	36	25	61	2039	1794	3833	4	—	4	188	134	322	40	19	59	1514	1357	2871	3821	3329	7150
— 1867 . . .	18	11	29	2634	2702	5336	1	3	4	196	165	361	46	25	71	1864	1595	3459	4759	4501	9260
— 1868 . . .	18	2	20	2632	2408	5040	—	—	—	199	158	357	31	19	50	1698	1540	3238	4578	4127	8705
— 1869 . . .	4	5	9	2278	2128	4406	4	2	6	187	140	327	36	18	54	1626	1488	3114	4135	3781	7916
W r. 1866 . . .	0,50	0,35	0,85	28,52	25,09	53,61	0,06	—	0,06	2,63	1,87	4,50	0,56	0,27	0,83	21,17	18,98	40,15	53,44	46,56	100
— 1867 . . .	0,19	0,12	0,31	28,44	29,19	57,63	0,01	0,03	0,04	2,12	1,78	3,90	0,50	0,27	0,77	20,13	17,22	37,35	51,39	48,61	100
— 1868 . . .	0,21	0,02	0,23	30,23	27,67	57,90	—	—	—	2,29	1,81	4,10	0,36	0,21	0,57	19,51	17,69	37,20	52,60	47,40	100
— 1869 . . .	0,05	0,06	0,11	28,78	26,88	55,66	0,05	0,03	0,08	2,36	1,77	4,13	0,45	0,23	0,68	20,54	18,80	39,34	52,23	47,77	100
Ludność niestała.																					
W r. 1866 . . .	73	50	123	1593	1350	2943	—	—	—	178	129	307	—	—	—	118	83	201	1962	1612	3574
— 1867 . . .	133	88	221	1629	1434	3063	—	—	—	214	139	353	—	—	—	199	135	334	2175	1796	3971
— 1868 . . .	134	102	236	1262	1186	2448	5	2	7	207	109	316	9	6	15	248	194	442	1865	1599	3464
— 1869 . . .	118	89	207	1268	1179	2447	—	—	—	143	107	250	—	—	—	10	6	16	1539	1381	2920
W r. 1866 . . .	2,04	1,40	3,44	44,57	37,78	82,35	—	—	—	4,98	3,61	8,59	—	—	—	3,30	2,32	5,62	54,89	45,11	100
— 1867 . . .	3,35	2,22	5,57	41,02	36,11	77,13	—	—	—	5,39	3,50	8,89	—	—	—	5,01	3,40	8,41	54,77	45,23	100
— 1868 . . .	3,87	2,94	6,81	36,43	34,24	70,67	0,14	0,06	0,20	5,98	3,14	9,12	0,26	0,18	0,44	7,10	5,66	12,76	53,78	46,22	100
— 1869 . . .	4,04	3,05	7,09	43,42	40,38	83,80	—	—	—	4,90	3,66	8,56	—	—	—	0,34	0,21	0,55	52,70	47,30	100

	Prawosławni Ludność ogólna	Prawosławni Śmiertelność	Prawosławni 1 wypadek na osób	Rzymsko-katolicy Ludność ogólna	Rzymsko-katolicy Śmiertelność	Rzymsko-katolicy 1 wypadek na osób	Greko-unici Ludność ogólna	Greko-unici Śmiertelność	Greko-unici 1 wypadek na osób	Ewang.-augsburgscy Ludność ogólna	Ewang.-augsburgscy Śmiertelność	Ewang.-augsburgscy 1 wypadek na osób	Ewang.-reformowani Ludność ogólna	Ewang.-reformowani Śmiertelność	Ewang.-reformowani 1 wypadek na osób	Żydzi Ludność ogólna	Żydzi Śmiertelność	Żydzi 1 wypadek na osób	Ogół Ludność ogólna	Ogół Śmiertelność	Ogół 1 wypadek na osób
Ludność stała.																					
W r. 1866 . . .	1092	61	17,87	107015	3833	27,92	133	4	33,25	8646	322	26,85	735	59	12,46	68521	2871	23,87	186147	7150	26,03
— 1867 . . .	1304	29	44,96	108700	5336	20,37	173	4	43,25	8402	361	23,27	800	71	11,27	68225	3459	19,72	187640	9260	20,26
— 1868 . . .	1449	20	72,45	109118	5040	21,65	132	—	—	9223	357	25,83	1318	50	26,36	67845	3238	20,95	189107	8705	21,72
— 1869 . . .	1588	9	176,44	109618	4406	24,88	142	6	23,67	8142	327	24,90	1401	54	26	69451	3114	22,33	190453	7916	24,06
4-letnie przecięcie.	1358	30	45,66	108613	4654	23,34	145	4	41,43	8603	342	25,17	1063	58	18,18	68533	3170	21,62	188337	8258	22,81
Ludność niestała.																					
W r. 1866 . . .	3123	123	25,39	42324	2943	14,38	240	—	—	4150	307	13,52	435	—	—	11174	201	55,59	61521	3574	17,21
— 1867 . . .	4880	221	22,08	41894	3063	13,68	104	—	—	4504	353	12,76	454	—	—	11961	334	35,81	63944	3971	16,10
— 1868 . . .	5355	236	22,69	41488	2448	16,95	77	7	11	4630	316	14,65	600	15	40	13173	442	29,80	65454	3464	18,90
— 1866 . . .	5252	207	25,37	42987	2447	17,57	41	—	—	4580	250	18,32	655	—	—	17131	16	1070,69	70796	2920	24,25
W przecięciu 4-let.	4652	197	23,65	42173	2725	15,48	116	2	66	4466	306	14,57	536	4	142,93	13360	248	53,82	65429	3482	18,79

śmiertelność była zaledwie 1 wypadek na 54 osób, nawet w 1869 r. umarła zaledwie 1 osoba na 1071 ludności.

Z tego widzimy, że pomiędzy umarłemi należącemi do ludności niestałéj, udział prawosławnych, katolików i ewangelików augsburgskich jest daleko większy niż pomiędzy umarłemi należącemi do ludności stałéj. Przeciwnie udział ewangelików reformowanych i żydów w liczbie umarłych jest znaczniejszy pomiędzy ludnością stałą niż pomiędzy umarłemi należącemi do ludności niestałéj. Jednakże w liczbie ogólnéj śmiertelność ludności niestałéj jest daleko znaczniejszą niż ludności stałéj. Przypisać to może można téj okoliczności, że przybyli i obcy prędzéj podlegają chorobom panującym w pewném miejscu nie będąc przyzwyczajeni do warunków hygienicznych tego miejsca. Stali zaś mieszkańcy, bardziéj są wytrwali i łatwiéj znoszą niedogodności saméj miejscowości, a stąd silniéj opierać się mogą wszelkim nowo-zjawiającym się chorobom.

Na tém kończymy statystykę porównawczą ludności.

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZÉJ.

O GMINIE,

JÉJ ORGANIZACJI I STOSUNKU DO PAŃSTWA.

PRZEZ

Alexandra Rembowskiego.

WSTĘP.

Na początku XIX-go wieku spostrzegamy u wszystkich prawie narodów, ruch naukowy i prawodawczy, mający na celu oznaczenie właściwego stosunku gminy do państwa i wypracowanie na téj podstawie odpowiedniéj organizacji gminnéj. Nowy ten kierunek nietylko że się nie zmniejsza, ale od 1815 r. niesłychanie rośnie i dziś jeszcze powszechne budzi zajęcie, oraz żywe wywołuje spory. Jeśli przytém sięgniemy w przeszłość, to przekonamy się, że literatura gminy rozpoczyna się także w XIX wieku i że dotychczas na tém polu prawie zupełne panowało milczenie (1). Przyczyną, wywołującą ten nowy zwrot, musiała być bezwątpienia żywotna potrzeba nowéj organizacji gminnéj i przekonanie ogólne, iż tylko tym sposobem zapewni się społeczeństwu wszechstronny rozwój, a jednostce swobodę polityczną, socjalną i osobistą. Nieustanne dążenie ludzkości w jednym kierunku od lat kilkudziesięciu, naprowadziło téż zapewne każdego na myśl, iż dla dzisiejszego państwa niezbędną jest organizacja gminna, na samorządzie miejscowych interesów oparta, i że twierdzenie Ricasoli'ego „gmina winna być być podstawą życia konstytucyjnego" (2), ma swoje głębokie uzasadnienie.

---

(1) Stein, „Verwaltungslehre," t. 2, str. 218, 1869.

(2) Minghetti, „De l'organisation administrative du Royaume d'Italie," tłomaczone na francuzki przez Alex. Mickiewicza.

Zanim jednak przyjdziemy do poznania głównych powodów, czyniących organizacją gminną tak ważną dla dzisiejszego państwa, musimy poprzednio rozebrać inną, uboczną kwestją. Przedewszystkiém każdego zastanowić musi niedostatek literatury w tym przedmiocie i wytworzenie się jéj dopiero w XIX stuleciu. Przez tyle wieków pozostawiono gminę na uboczu, a jednakże nie jest ona wytworem dzisiejszego spółeczeństwa. Ślad jéj odszukać możemy na każdéj karcie historycznéj i stosunek żywotny, codzienny wiązał ją jak najściśléj z państwem. Mimo to nad państwem, jego naturą i zadaniami, zaciekali się nieustannie filozofowie, mężowie stanu, prawnicy, teolodzy, ekonomiści i poeci, tworząc mnóstwo jednostronnych poglądów, sztucznych rozwiązań, tak, że przedmiot ten posiada swą obszerną historją. O gminie zaś nie mamy żadnych znaczniejszych prac z przeszłości i staranny szperacz zaledwie kilka małoznaczących napomknień mógłby się doszukać u Arystotelesa, lub Bodina. Jako najgłówniejszą przyczynę takiego stanu, musimy uważać ciągłe pomięszanie sfer państwowych z gminnemi, które wpływało na niedokładne rozróżnienie pojęć, a tém samém i stosunku, jaki zachodzić winien między gminą i państwem. Krótki przebieg historyczny upewni nas w powyższém przekonaniu i plastyczniéj wykaże oddziaływanie takiego pomięszania na niekorzyść gminy.

W Grecji i Rzymie jedna nazwa πολίς, civitas, obejmowała miasto i państwo, wszystkie magistratury nosiły tam podwójny charakter i funkcjom miejskim nadawano znaczenie państwowe. Właściwie téż do rozróżnienia pojęć wcale nie przyszło, albowiem i wieś nie miała odrębnéj organizacji gminnéj, tylko oddaną była pod zarząd miasta. Po upadku państwa rzymskiego zachodniego i jego centralizacji, życie miejscowe rozkrzewiło się znacznie. Osady, miastami zwane, wioski jednodworcowe, lub spólnie rządzone, zyskują samorząd miejscowych interesów, ale fakt ten jest czysto-historycznym objawem, a nie konsekwencją organicznego związku gminy z państwem. Najlepszy dowód stanowi rozmaitość atrybucji, jakie gmina osiąga. W jedném miejscu otrzymuje swobody w drobnych ekonomicznych i policyjnych sprawach; w drugiém zagarnia najważniejsze funkcje państwowe, obejmuje sądownictwo, dysponuje życiem i wolnością swoich spółobywateli, uzbraja armje i floty, oraz wybija własną monetę. Najwidoczniéj zatém nie ma rozgraniczenia i ustosunkowania sfer, tylko wzajemna uzurpacja. Gmina w przyjaznych okolicznościach chce być miniaturą państwa, czyli jak Niemcy nazywają „der Staat im Kleinen,“ państwo nawzajem chce zarządzać interesami lokalnemi i rozciągnąć opiekę do najmniejszych

drobiazgów. Od stosunku więc sił spółecznych do władzy państwowéj zależało w zupełności rozgraniczenie tych dwóch obrębów i dla tego zmieniało się bez ustanku w historji. Taki stan rzeczy przetrwał mniéj więcéj do XIV wieku; dopiero ze wzrostem władzy monarchicznéj, stosunek gminy do państwa odmienną przybrał postać. Dzięki odosobnionym korporacjom stanowym, można było schlebiać interesom jednych, zmniejszając jednocześnie przewagę drugich i używając zręcznie tego środka, pozbyć się najważniejszych pierwiastków oporu. Tym sposobem miasta w XIV wieku dopomogły do złamania potęgi panów feodalnych, a w XVI wieku same uległy podobnemu losowi. Monarchizm zaś XVIII wieku, przysposabiając nieznacznie włościan do politycznego życia i mając w nich równoważnik przeciw resztkom dwóch zwyciężonych stanów, zagarnął bezpiecznie najważniejsze funkcje miejscowego życia. Widzimy też pojęcie państwa, rozwijające się w duchu wskrzeszonéj w XV wieku nauki Platona. Siły indywidualne, a tém bardziéj korporacij stanowych, nikną w obec państwowéj przewagi i nie znajdują w niéj trwałego uprawnienia. Zastosowanie podobnego pojęcia w praktyce okazało się najlepiéj w miastach Prus i Francji. Z niego możemy wnosić, że stosunek gminy do państwa w tém tylko się odmienił, iż polegał wyłącznie na przywilejach, jakie władza monarsza nadawała; czyli używając wyrażenia Barante'a ([1]) istniał „par grâce et non par droit."

Na 1789 r. zatrzymać się musimy, odtąd bowiem rozpoczyna się na lądzie stałym Europy wstęp do konstytucyjnego życia, którego następstwem był rozwój nowéj organizacji gminnéj. Wracając do powyższego przebiegu, nadmienić wypada, że stosunki historyczne, jakie aż do końca XVIII wieku wszędzie spotykamy, nie mogły dać jasnego pojęcia o istocie gminy, ani też o jéj organicznych prawach do samorządu. Nietylko bowiem nieskończona ilość przywilejów stała na przeszkodzie, ale te same funkcje które w średnich wiekach gminie przysłużały, w XVI i XVII wieku stanowczo nabrały państwowego charakteru. Tym sposobem granica pomiędzy gminą i państwem, ustawicznie się zmieniała i trudno było teoretycznie ją zdefinjować. Przytém nieuniknioném następstwem takiego pomięszania sfer, była przewaga władzy państwowéj i włączenie praw miejscowego samorządu do atrybucij jéj przynależnych. Taki wypadek spostrzegamy w starożytnym Rzymie ([2]), gdzie za imperato-

---

([1]) „Des communes et de l'aristocratie."

([2]) Charles Merivale. „Geschichte der Römer unter dem Kaiserthume, t. I, str. 1.

rów pojęcie miasta zniknęło zupełnie w pojęciu państwa, a powtórnie znowu w XVI, XVII i XVIII wieku, gdzie monarchizm prawa gminne uważał za cząstkę swéj władzy i udzielał przywileje, noszące charakter czasowego ustępstwa. Dla tego też najbliższe, codzienne interesa zwracały wówczas uwagę człowieka na państwo, na każdym kroku czuł on jego potęgę, i nic dziwnego, że społeczeństwo tych wieków zapominało o gminie, otaczając w zamian państwową władzę symbolami wszechwładności. Mówiąc o pomięszaniu sfer gminnych z państwowemi, nie można pozostawić na uboczu kwestji, która z niém w logicznym pozostaje związku, a mianowicie: dla czego w ciągu tak wielkiéj epoki nie mógł się wyrobić stosunek organiczny między gminą i państwem, któryby uznawał potrzebę samorządu miejscowego i pozostawiał gminie właściwy zakres działania.

Chcąc jednak wykazać właściwą przyczynę, musimy wprzód przypomnieć, na jakich zasadach opierało się ówczesne społeczeństwo. Zarówno w starożytności jak i w nowszych dziejach, swobodna praca i swobodna własność, były udziałem pewnych tylko warstw społecznych. Niewola obejmująca w Rzymie prawie połowę ludności ([1]), ciężary i powinności wieczyste, tłoczące swém brzemieniem klasy rolnicze wieków średnich, stawiały zawsze część społeczeństwa w zależności od drugiéj i nie dozwalały jéj drogą pracy dojść do własności, a tém samém do równouprawnienia. Z natury takiego porządku społecznego płynęły dwa zupełnie odmienne dążenia, które stosunek gminy do państwa nieustannie zmieniały. Klasy uprzywilejowane bowiem, chcąc utrzymać powinności, zapewniające im owoc cudzéj pracy, starały się uzyskać funkcje władzy państwowéj, aby tym sposobem zależności społecznéj nadać sankcją prawa. Interes osobisty wskazywał znowu ludności miejskiéj i rolniczéj wprost przeciwną drogę; z natury rzeczy sprzyjać musiały władzy państwowéj, wyobrażającéj interes całego społeczeństwa, albowiem tylko tym sposobem mogły wyswobodzić swą pracę od wieczystych ciężarów i zyskać niezależność społeczną.

Historja wieków średnich i nowszych jest przepełnioną temi dwoma kierunkami. Z jednéj strony panowie feodalni ogałacają monarchizm

---

([1]) G i b b o n, w dziele swém „Geschichte des allgemeinen Sinkens und endlichen Untergangs des römischen Weltreiches“ (tłóm. z ang.), podaje następujące obliczenie ludności rzymskiéj za imperatora Klaudjusza: 6,945.000 obywateli, z żonami i dziećmi do 20.000.000, mieszkańców prowincij 40.000.000; a niewolników do 60.000.000. T. I, str. 44.

z rzeczywistéj władzy i gmina wiejska zastępuje po części organizacją państwową. Z drugiéj strony miasta, chcąc wyswobodzić pracę przemysłową z pod wpływu feodalnego, łączą się ścisłym sojuszem z monarchizmem i pomagają mu w walce przeciw klasom uprzywilejowanym. Zadanie monarchizmu nie mogło się jednak wyczerpać z wyswobodzeniem pracy przemysłowéj, mieszczaństwo bowiem, osiągnąwszy swój cel, uczyniło ją tak samo przywilejem jednego stanu i chciało pozyskać funkcje państwowe, aby mu nadać sankcją prawną. Niebezpieczeństwo ukazywało się zatém z drugiéj strony i władza monarchiczna musiała czerpać żywotną siłę w nieustannych reformach socjalnych, które niszczyły przywileje stanowe i dążyły do swobodnéj pracy i własności, jako zasady porządku spółecznego. Jakkolwiek ostateczne osiągnięcie tego celu połączone było we Francji z upadkiem monarchizmu, jednakże trudno zaprzeczyć, iż w Niemczech, Szwecji, Danji, Hiszpanji, a nawet w saméj Francji, królowie chcieli złamać przewagę korporacij stanowych i usuwali przywileje, wyzyskujące pracę klas roboczych. Podobnie można powiedzieć o korporacjach, że w monarchizmie widziały swego naturalnego nieprzyjaciela i wszelkiemi sposobami starały się zmniejszyć wpływ jego na stanowe interesa. Gdzie téż doszły do zbytniego znaczenia, tam reformy zostały opóźnione i przywileje stanowe utrzymały się w całéj mocy: tak np. w dawnéj Polsce stan szlachecki, uzyskawszy wszechwładne stanowisko, troskliwe dawał baczenie, aby król nie mógł interwenjować na korzyść miast oraz włościan i władza jego pod tym względem najzupełniéj była ścieśnioną. Naturalną konsekwencją takiego spółzawodnictwa, było dążenie monarchizmu do odzyskania jak największego wpływu na sprawy miejscowe; tym tylko bowiem sposobem można było zadać stanowczy cios korporacjom i przeprowadzić reformy, związane jak najściśléj z istnieniem monarchizmu. To téż widzimy, iż nietylko funkcje państwowe, które w średnich wiekach zaliczano do praw gminnych, przechodzą w XVII i XVIII wieku napowrót do władzy monarchicznéj, ale nawet zarząd lokalnych interesów koncentruje się powoli w jéj ręku. Z dawnych niezależnych gmin porównywanych często z małemi państwami, nie pozostało ani śladu i jeżeli w średnich wiekach prawa państwowe zaliczane były do praw gminnych, to w XVII i XVIII wieku stosunek stał się odwrotnym i prawa gminne przybrały charakter państwowy. Ostatecznie więc musimy podzielić przekonanie, że bezpośrednia przyczyna zmienności, jaką w stosunku gminy do państwa spotykamy, tkwiła w głębi samego spółeczeństwa, które wytwarzając osobliwsze położenie klas

społecznych względem siebie i względem władzy państwowéj, czyniło związek organiczny gminy z państwem, niemożliwym.

Z chwilą przyjęcia swobodnéj pracy i własności za zasadę porządku społecznego, stosunki państwowe i gminne uległy zupełnemu przeistoczeniu. Nie będziemy wykazywać w jak ścisłym związku z powyższą reformą socjalną pozostają konstytucje państwowe. Nasze zadanie ograniczamy tylko na udowodnieniu, że organizacja gminna oparta na samorządzie miejscowych interesów wypływa z istoty nowego społeczeństwa i jest niezbędném uzupełnieniem ustroju państwowego. Aby miéć dokładne wyobrażenie o skutkach, jakie zniesienie przywilejów wywołało w państwach zachodniéj Europy, dość przypomniéć porównanie pracy niewolniczéj z pracą swobodną, zamieszczane zwykle w każdym podręczniku ekonomji politycznéj i analogicznie zastosować je do całego społeczeństwa. Interes osobisty budził w dawniéj obumarłych warstwach nową działalność i nadawał przytém pracy społecznéj odmienną wartość wewnętrzną, która się objawiała w daleko większéj twórczości. Skutkiem tego, interesa potęgowały się niezmiernie i rozwój ich harmonijny wymagał odpowiedniéj organizacji, oraz dokładnego zarządu. Im bardziéj jednak praca się rozwijała i interesa wzrastały, tém trudniejszy był zarząd lokalny i tém specjalniejszego wymagał obznajmienia się ze stosunkami tylko pewnéj miejscowości właściwemi. Nikt lepiéj nie mógł ich poznać jak obywatele miejscowi, którzy bezpośrednio byli interesowani i dla tego mamy prawo utrzymywać, iż samorząd miejscowy wypływał z natury rzeczy. Władza państwowa z całym zasobem doświadczenia, niezdołałaby odpowiedziéć takiemu zadaniu, nie mogąc bowiem zapuszczać się w nieznaczne drobiazgi, musiałaby przyjąć jakikolwiek system za zasadę, a tém samém, pomijając właściwości lokalne, obrażałaby tysiączne interesa i krępowała rozwój społeczny. Reformy niszczące przywileje stanowe, wywołując potrzebę samorządu gminnego, stworzyły mu zarazem naturalną granicę i unormowały ściśle stosunek gminy do państwa. Po za interesami lokalnemi pozostawało bowiem mnostwo zadań, które przechodziły zakres sił i doświadczenia gminnego. Były one równie niezbędne dla rozwoju społecznego i jednostka miała najżywotniejszą potrzebę, aby w nich wziąść udział. Tym sposobem interes wszystkich klas wymagał nieustannego, organicznego związku gminy z państwem; obok samodzielności miejscowéj, państwowa pomoc była niezbędną. Związek jaki wypływał z głębi nowego społeczeństwa, słusznie też nazwany został przez Ahrens'a (¹) ,,stosunkiem samodzielnego organu niższego do wyższe-

(¹) Die organische Staatslehre.

go,"—przezeń władza państwowa nietylko, że nie ulegała rozkładowi, ale będąc zwróconą z koła drobiazgów miejscowych do właściwéj sfery działania, zyskiwała nierównie większą wewnętrzną siłę.

Jeżeli samorząd gminny okazał się niezbędnym dla rozwoju nowego spółeczeństwa, to zarazem był uzupełnieniem i naturalną konsekwencją ustroju państwowego. Udział w prawodawstwie mógł wtedy tylko przynieść należyte owoce, gdy mu towarzyszył odpowiedni udział w wykonywaniu praw postanowionych. Tą drogą otrzymywano najpewniejszą gwarancją, że przy exekucji myśl prawodawcy nie zostanie przeistoczoną. To též jedynie ustrój państwowy na samorządzie miejscowym oparty, zdoła pozyskać trwałość jaką w Anglji spotykamy (¹). Najważniejszym jednak powodem przemawiającym za organizacją gminną, na samorządzie miejscowych interesów opartą, jest ten mianowicie, że właściwie dopiero samorząd gminny wyciąga całe warstwy społeczne z koła spraw familijnych, uczy praktycznie co to jest zasługa publiczna, interes ogólny, jak przed nim ustępować muszą partykularne roszczczenia, oraz budzi w niższych klasach silne pragnienie oświaty. W gminie wyrabia się i utrzymuje zdrowe pojęcie własności, pracy i poczucie prawa. Ona przyzwyczaja wszystkie warstwy do posłuszeństwa, płynącego nie z bojaźni kary, ale z uznania woli ogólnéj, potrzeby władzy i szlachetnego wyrzeczenia się cząstki osobistych dążeń (²). Prócz tego w pracy gminnéj zaciera się przedział klas społecznych i tworzy poczucie spólności, tak ważne dla życia politycznego.

Korzyści, jakie z samorządu gminnego płyną dla państwa i spółeczeństwa, stają się tém bardziéj zrozumiałemi, jeśli je porównywamy ze skutkami, jakie centralizacja administracyjna wywołuje. Kilka uwag wystarczy na udowodnienie. Władza państwowa, obejmując zarząd interesów lokalnych, przystępuje z ogromnym zasobem wiadomości ogólnych, ale właśnie to co jest duszą zarządu miejscowego, owe wiadomości czysto miejscowe są dla niéj nieprzystępne. Tym sposobem musi zawsze krępować inicjatywę społeczną i krzywdzić rozliczne interesa. Spostrzeżenie powyższe nie uszło wprawdzie baczności mężów stanu, ale szczególniéj było podnoszoném przez ekonomistów (³), którzy całą jego doniosłość wykazali. W następstwie takiego zarządu, ludność

(¹) Gneist. „Das Repräsentativ System Englands. T. 1, str. 180.

(²) Tocqueville. „De la Democratie en Amérique. T. I, str. 85.

(³) Roscher. „Nauka ekonomji rolnictwa," tłom. Kupiszeńskiego, art. „O centralizacji."

miejscowa, zamiast poszanowania władzy i uznania jéj niezbędnéj potrzeby, nabywa pewnego rodzaju niechęci i przypisuje jéj ograniczenie dobrobytu ogólnego. Przytém wszystkie funkcje publiczne, będąc w rękach biurokracji, pozostawiają spółeczeństwu jedynie sferę prywatną. Nie ma więc tego zbawiennego oddziaływania życia politycznego na prywatne, ale powstaje zobojętnienie wogóle dla życia publicznego. Nie umiemy téż sobie wytłómaczyć przekonania Dupont-White'a, który nazywa centralizacją ,,inteligencją bez namiętności" „l'intelligence sans la passion" ([1]), historja bowiem zawiera aż nadto wprost przeciwnych dowodów. Nietylko, iż wykształcenie polityczne przy tym systemie coraz bardziéj niknie i powstają najdziwaczniejsze pojęcia o państwie i jego władzy, ale właśnie owa sławiona przez wielu francuzkich pisarzy jedność, którą uważano za produkt centralizacji, jest najzupełniéj illuzyjną. Wtedy to właśnie interesa prywatne przygłuszają obowiązek publiczny, rozdział klas spółecznych staje się coraz głębszym i w obec rozszalałych namiętności ginie moralność obywatelska. Partje polityczne zamiast ożywiać organizm państwowy, zamieniają się w wichrzące frakcje i per fas et nefas dążą do zagarnięcia władzy państwowéj, aby za jéj pomocą wyzyskać czysto-osobiste cele. Że stan powyższy, zamiast organicznego rozwoju musi powodować nieustanne przewroty spółeczno-polityczne, o tém nie będziemy dłużéj przekonywać i pozostawiamy twierdzenie nasze uznaniu czytelnika.

Dziwném się musi wydać, że tak późno oceniono ważność selfgovernmentu Anglji, zwłaszcza, że wszyscy prawie reformatorzy pierwszéj rewolucji francuzkiéj zwiedzali Anglją i do zbadania jéj ustaw wielką przywiązywali wagę. Po części da się to usprawiedliwić trudnością poznania rozrzuconych pojedyńczych praw ([2]) i tém że w saméj Anglji, gdzie samorząd stał się potrzebą narodowego życia, prawie instyktownie odczuwano jego ważność, lecz nie wyrobiono sobie jasnego naukowego pojęcia. Zresztą jakimkolwiekbądź się to stało sposobem, dość na tém, iż wyszukiwano najrozmaitsze powody trwałości instytucij państwowych Anglji, tak np. przypisywano ją równowadze między władzą króla i izb, rozdziałowi władzy wykonawczéj i prawodawczéj, niezależności sądownictwa i t. p., a selfgovernment pokrywano milczeniem. Zarzut ten nie ogranicza się bynajmniéj do Francji, ale dotycze

---

(1) La Centralisation.

(2) Wiadomo, że w Anglji dopiero w 1835 r. wyszło cokolwiek ogólniejsze prawo gminne.

reszty państw stałego lądu ([1]); można go uczynić zarówno Mirabeau jak Steinowi. Dopiero w drugiéj połowie naszego stulecia pomnożyły się gruntowne studja, którym przodują prace Gneist'a i takowe to wywarły ogromny wpływ na naukę. Potwierdziły one ostatecznie prawdę, do któréj społeczeństwo europejskie tak mozolnie dochodziło drogą doświadczalną (1831 — 1848) i stanowczy zapewniły jéj tryumf. Jeżeli zwrócimy uwagę na epokę ciągnącą się od 1831 r., to nie może ujść nam spostrzeżenie jak w miarę znoszenia ciężarów wieczystych i jurisdykcji patrimonjalnéj, występuje nieodzowna potrzeba samorządu gminnego i jak coraz bardziéj mnożą się ustawy gminne na téj podstawie oparte. Dzisiaj też nietylko teorja, ale wszystkie prawodawstwa z wyjątkiem francuzkiego ([2]) przyjęły za zasadę, że gmina jest organem samorządu miejscowego i że nadzór państwowy winien być ściśle prawem oznaczony, aby nie przeszedł w samowolę.

Pozostaje nam jeszcze pokrótce wykazać we wstępie związek samorządu gminnego z socjalizmem. Nikomu zapewne nie jest obcém, iż społeczeństwo przemysłowe wytwarzające wielkie kapitały, usuwa coraz bardziéj konkurencją mniejszych kapitalików. W tym łańcuchu ekonomicznych wpływów, gdzie wielki kapitał odnosi największą korzyść, cierpi najbardziéj ostatnie ogniwo, t. j. robotnik; i wszyscy zarówno chcą zarobek jego zredukować do minimum. Następstwami takiego dążenia jest: z jednéj strony powiększanie się wielkich kapitałów; tak, że rzec można, kapitały tworzą nowe kapitały, — z drugiej strony zaś zerwanie harmonji między pracą przemysłową i własnością, albowiem robotnik, otrzymując w zarobku dziennym płacę ledwie na niezbędne potrzeby życia wystarczającą, nie może nic zaoszczędzić i własność, będąca niejako dopełnieniem osobistości człowieka, pozostaje dla niego niezdobytą. Przytém nawet zarobek dzienny jest o tyle dla pracy zapewniony, o ile trwa sama siła robocza i o ile jest potrzebną dla przedsiębiorcy. Zatém w razie choroby lub przesilenia ekonomicznego, powodującego stagnacją w interesach, nędza robotnika staje się nieuniknioną i trwa już dziedzicznie przez pokolenia. Nie potrzebujemy udowadniać, że powstająca tym sposobem coraz liczniéj klasa proleta-

---

(1) W książce spółczesnéj Wybickiego „O rządzie reprezentacyjnym," jakkolwiek znajduje się krótki pogląd na instytucje Anglji, nie ma jednak wzmianki o samorządzie.

(2) W Meklemburgu do ostatnich czasów trwały ciężary gruntowe, więc i tam nie mogła się znajdować ustawa, duchowi dzisiejszemu odpowiednia.

rjuszów zadawała kłam najradykalniejszym zasadom, jakie konstytucje wygłaszały. Swobody polityczne, wymagające pewnego census, pozostawały obcemi téj warstwie, albowiem nie mając odpowiedniéj własności nie mogła wykazać że go opłaca. Równości w obec prawa zaprzeczała najcięższa zależność spółeczna, a swobodnéj pracy tyranja kapitału, który ją skuwał żelaznemi pęty. W ślad za powyższym objawem szedł drugi, zagrażający rozstrojem całemu porządkowi społecznemu. Klasy robotnicze bowiem, czując się parjami w nowém spółeczeństwie i nie widząc środków w konstytucji, któreby ich potrafiły wydźwignąć z niedoli, starały się przedewszystkiém o obalenie istniejącego porządku i o osiągnięcie władzy państwowéj, aby za jéj pomocą przekształcić ekonomiczne prawa, a mianowicie: zreformować wpływ kapitału i wyrobić większy udział w zysku dla pracy przemysłowéj. Dążność ta okazała się naprzód w stowarzyszeniach tajemnych, lecz wkrótce przybrała we Francji groźniejszą postać. W 1832 r. tłumy zbrojne robotników lyońskich wystąpiły z dewizą: „vivre en travaillant, ou mourir en combattant" ([1]), która niezbyt pokojowe wyrażała usposobienia, i od tego czasu wzburzenia nieustanne tłumione były tylko chwilowo środkami represyjnemi, lecz złe tkwiło w spółeczeństwie i w 1848 r. przybrało jeszcze większe rozmiary. W téj epoce spostrzegamy też energiczną chociaż niefortunną próbę w dołączeniu do praw człowieka „droit au travail." Władza państwowa chciała przezeń zapewnić robotnikom odpowiednie spożytkowanie ich pracy i zarobek wystarczający na przeciętne potrzeby życia. Zadanie jednak, jakie podjęła, było niezgodne z jéj naturą i przechodziło zakres jéj władzy. Dla tego też nietylko powyższe prawo do pracy i jego produkt, warsztaty narodowe, ale cała konstytucja, jako niezdolna do zaradzenia potrzebom socjalnym, musiała bezwarunkowo runąć. Kwestja spółeczna, która zwichnęła cały porządek państwowy we Francji, miała jednak nierównie łagodniejszy przebieg w Anglji. W kraju tym, jak wiadomo, przemysł doszedł do najwyższego rozwoju i oddawna uważano go za ognisko wielkich kapitałów. Oddziaływanie ich na pracę przemysłową, wywoływało tam takie same niedogodności jak gdzieindziéj, a nietylko iż objawy socjalne nigdy tak znacznych nie powodowały wstrząśnień, lecz przeciwnie konstytucja Anglji trwała niewzruszenie i mimowoli nasuwa się poetyczne porównanie Biedermann'a ([2]), iż podobną była do granitowéj skały, która mimo, iż ją

([1]) Stein. „Geschichte der socialen Bewegungen in Frankreich." T. 2, str. 364.

([2]) Die Repräsentativ-Verfassungen mit Volkswahlen, str. 20, t. I., patrz, das constitutionelle Princip. Haxthausen'a.

bałwany morskie pochłoną i pokryją piaskiem, pozostaje zawsze taką samą i nie traci nic ze swéj wartości." Tak odmienne zjawisko, jakie spostrzegamy, nie mogło być przypadkowém; postaramy się téż wykazać, iż właśnie w systemie administracji leżała bezpośrednia przyczyna, która wytwarzała powyższą różnicę.... Nie uszło już uwagi Tocqueville'a (1), że centralizacja powiększa socjalistyczne dążenia, i dla tego nazywał on centralizacją i socjalizm produktami téj saméj ziemi. Do podobnych rezultatów doszedł Odilon-Barrot (2) i obydwaj zgadzali się w przekonaniu, że przez ograniczenie jednostki do sfery prywatnéj i budzenie w niéj samych materjalnych dążeń, dążenia socjalistyczne licznych znajdują zwolenników. Jakkolwiek przeto centralizacja administracyjna nie wytwarza socjalizmu, bo ten ma bezpośrednie źródło w społeczeństwie przemysłowém, to jednak pogarsza o wiele jego objawy. Inny zupełnie wpływ wywiera administracja na organach samorządu miejscowego oparta i dzieje Anglji pod tym względem drogocenny przedstawiają materjał. Trwałość konstytucji angielskiéj tak przez wszystkich podziwiana, zasadzała się właśnie na tém, iż odpowiadała potrzebom i rozwojowi społeczeństwa, a odpowiadała im dla tego, że administracja państwowa zdołała w każdéj chwili przeprowadzić odpowiednią reformę. Tym sposobem, pomimo że ustrój państwowy trwał niewzruszenie, dokonywano nierównie większych wewnętrznyah zmian, jak te, które w państwach stałego lądu osiągały gwałtowne przewroty (3). Zamiast też nieustannéj transformacji wszystkich instytucij organicznych, która musi sprowadzić anarchją, spotykamy modyfikacje (4) w administracji i nieprzerwany postęp wszystkich klas społecznych. Spostrzeżenia powyższe zwróciły na siebie uwagę uczonych i zyskały dość szybko uznanie teorji. Bluntschli (5) przyznaje jednak, iż tylko na wsi gmina skutecznie zapobiegać może wytwarzaniu się proletarjatu. Stein zaś załatwienie kwestji socjalnéj widzi w administracji reform społecznych (6), a z innych dzieł jego wolno nam wnosić, że pod tém rozu-

---

(1) L'Ancien régime et la Révolution, str. 303, 1856.

(2) De la centralisation et de ses effets, str. 59, 1870 r., porównaj podobnież Treitschke, t. 3, str. 584, twierdzi „iż samorząd gminny jest arystokratycznym i utrwala siłę klas posiadających.

(3) Lieber. „Ueber bürgerliche Freiheit und Selbstverwaltung," str. 302, tłom. z angielskiego.

(4) Vincke. „Darstellung der inneren Verwaltung Grossbritannies," str. 7 i 8.

(5) Bluntschli. „Allgemeines Staatsrecht, t. I, str. 170, wyd. 1868.

(6) L. Stein. Geschichte des socialen Beweg: in Frankreich, t. 3, str. 218, wyraża się „Verwaltung der socialen Reform," porównać Verwaltungslehre, t. 2, str. 129, wyd. 1869 r.

mie właśnie administracją na organach samorządu miejscowego opartą. Jeżeli też przypomnimy sobie potęgi moralne, jakie samorząd gminny w społeczeństwie porusza, wykształcenie polityczne jakie nadaje, a przedewszystkiém uczucie duchowego związku i jedności jakie wyrabia, to mamy pewne prawo mniemać, iż chorągiew czerwona, która nieraz o śmiertelną trwogę przyprawiała klasy posiadające, zastąpioną będzie godłem wzajemnych ustępstw, utrwalającém ogólny rozwój. Zasługa samorządu gminnego leży w tém mianowicie, że pozostawia samemu społeczeństwu załatwienie powyższych niedogodności, i dla tego władza państwowa tém skuteczniéj działać może we właściwéj sferze. Obok poprzednio wymienionych względów i taki podział państwowo-społecznéj pracy, zyskać musi wysokie uznanie.

W końcu nadmienić musimy, jakie zarzuty stawiano w nauce samorządowi gminnemu, przy czém ograniczamy się wyłącznie na uwagach Lieber'a, którego znaczenie w teorji wywołuje dla jego poglądów pewien rodzaj poszanowania. W jedném z dzieł jego czytamy ([1]), że samorząd może w pewnych razach wytworzyć ducha partykularyzmu, jak np. w Stanach Zjednoczonych lub Hollandji; powtóre, iż może doprowadzić do tego, że ludzie zapomną, iż są rządzeni, a zapamiętają, iż sami rządzą, i potrzecie: że zwykle, gdzie samorząd gminny jest podstawą administracji, tam zużyte prawa długo istnieją, tworząc zawikłanie w prawodawstwie. Sam Lieber wypowiada te trzy zarzuty warunkowo i zastanowiwszy się nad niemi, musimy uznać że są niesłuszne. Duch partykularyzmu, płynąc z głębi społeczeństwa stanowego, był zarazem udziałem gmin owych czasów. Dziś w obec organicznego związku gminy z państwem, podobne usposobienie zaściankowe musi doznawać ograniczeń i nie może z niego powstać niebezpieczeństwo. Przykład dawnéj Hollandji stosuje się tak samo do innych krajów, ale z niego nie można wyciągnąć żadnych wniosków dla teraźniejszości. Również drugi zarzut nie ma głębszego uzasadnienia, gdyż na każdym kroku wpływ państwa przypomina jednostce, iż jest rządzoną i nie ma już gmin zamkniętych w sobie, którymby przysłużały funkcje państwowe. Ostatni punkt nareszcie, prawdziwy odnośnie do Anglji, nie może być jednak uznanym za ogólną regułę. To są główniejsze zarzuty, z jakiemi nam się spotkać zdarzyło, zdania zaś podobne jak Dupont-White'a: „Qui dit, pouvoir local, dit société sans ordre, sans bien-être, à peine

---

([1]) Lieber, l. c. str. 296—301.

une société" ([1]), jako nie poparte żadnym wywodem, zaliczając do czczych ozdób stylowych, pozostawiamy bez odpowiedzi.

Powyższy wstęp uwolni nas zapewne od dalszych usprawiedliwiań, dla czego organizacją gminną i jéj stosunek do państwa odnośnie do dzisiejszych potrzeb, obieramy za przedmiot specjalnego studjum. Żywotność tego przedmiotu przemówi sama za sobą, a poprze ją drugi wzgląd, że w naszéj literaturze nie posiadamy książki, któraby w całym zakresie traktowała tę kwestją. Gdzieniegdzie można się wprawdzie spotkać z trafnemi uwagami, jak np. w rozprawach Krzyż-Topora, Stawiskiego, ks. T. Lubomirskiego, lub téż z encyklopedycznemi wzmiankami, jak np. w Encyklopedji umiejętności politycznych Mohl'a (tłómaczenie prof. Białeckiego) lub w Encyklopedji powszechnéj (patrz artykuł „Gmina" pr. Lewestama). Ale te wszystkie prace jak i dwie niedawno wydane w Krakowie broszury (Projekt ustawy sądów gminnych z przejściem do powiększonéj administracji gminy i Zarys organizacji władz administracyjnych dla Galicji) nie są wyczerpującemi. Naturalnie, że pracy powyższéj towarzyszyć musi porównawczy pogląd na organizacją gminną, głównie jednak na poparcie teoretycznych pewników odwoływać się będziemy do prawodawstw Anglji, Francji, Niemiec i ustawy naszéj z 1864 r.

Rys historyczny dawnych urządzeń wiejskich i miejskich jest niezbędny dla dokładnego zrozumienia dzisiejszego stanu. Niezależnie jednak od ogólnego przebiegu podane będą stosunki miejskie i wiejskie w dawnéj Polsce, chociaż z góry uprzedzić winniśmy, iż będzie to tylko szkic niedokładny. Literatura polska i w tym przedmiocie mało posiada opracowań pełniejszych. Jedyna książka pod tym tytułem w 1856 r. wydana (Histoire de la commune polonaise), jak Hüppe powiada ([2]), jest bez żadnéj wartości. Trzeba więc było czerpać materjał z pojedyńczych monografji miast, historji ludności rolniczéj lub prawa polskiego. Źródła same, mogące najlepiéj objaśnić o dawnych stosunkach, pozostały obcemi temu historycznemu rysowi, dla tego téż nie może rościć pretensji do samodzielności.

([1]) La Centralisation, str. 165.

([2]) W dziele „Verfassung der Republik Polen," w art. Ueber die „Quellen" wspomina Hüppe o powyższéj książce, lecz niezdołaliśmy się z nią nigdzie spotkać, dla tego tylko jego zdanie przytaczamy.

ROZDZIAŁ I.

Istota gminy. Gmina miejscowa (Ortsgemeinde) i administracyjna (Verwaltungsgemeinde).

Przedewszystkiém każdego zastanowić musi, jakim sposobem powstała gmina, czy jéj istnienie jest tylko przypadkowe i zależne od miejscowych względów? czy jest instytucją wytworzoną przez państwo? czy téż samodzielnym organem, powstałym przez ciągłe i nieodzowne potrzeby spółeczeństwa? Dojście do prawdziwego poglądu jest możliwém przy pomocy historji i dla tego téż uwagę czytelnika musimy skierować w odległą przeszłość. Jeżeli zastanowimy się nad pierwotnemi dziejami jakiegokolwiek narodu, to niezawodnie przyznamy, iż w całym jego ustroju przeważa spółeczeństwo gminne. Wszędzie występują powyższe związki, jak klany, opola, vicinia, Gau i wśród nich jedynie objawia się ówczesna działalność publiczna. Nawet władza państwowa w początkach swego spowicia przypomina bardzo władzę gminną i dopiero dłuższe dziejowe życie wyrabia jednolity organizm państwowy. Objaw ten powszechny naprowadza na myśl, iż gmina nie wytworzyła się przypadkowo, ale była wszędzie, oraz iż nie jest instytucją państwową, bo właściwie poprzedziła rozwój państwa; tam nawet, gdzie spółeczeństwo nie okazało się zdolném do wytworzenia państwa, istniał mimo to, pewien związek gminny ([1]). W nauce panuje téż jednozgodne przekonanie, iż dwa pierwsze poglądy, przeważnie politycznemi względami wytworzone, są zupełnie nieuzasadnione i że gmina powstała wszędzie niezależnie od woli jednostki i państwa. St. Hermine ([2]) zwie ją dla tego pierwszym elementem spółeczeństwa, Rossi ([3]) zarodkiem państwa, Stein ([4]) pierwszą formą uobyczajenia. Batbie ([5]) zupełnie naturalném stowarzyszeniem, Barante ([6]) uważa jéj

---

([1]) Lieber. ,,Ueber bürgerliche Freiheit und Selbstverwatung, str. 288, wspomina iż u Liberyjczyków były urządzenia i związki gminne.

([2]) Traité de l'organisation et des elections municipales.

([3]) Cours de droit constitutionnel.

([4]) Gesellschaftslehre, str. 293. 1856.

([5]) Droit public et administratif, str, 350, wyd. 1867.

([6]) La commune et l'aristocratie.

władzę za najstarszą ze wszystkich, a nawet tak nieprzychylny dla jéj samorządu Dupont-White nie zaprzecza, że jest niezależnym wytworem. Pozostaje zatém powyższe przypuszczenie, które dokładniéj uzasadnić należy.

Gmina, jak już wspomnieliśmy była wszędzie, władza państwowa nie zdołała zniszczyć objawów jéj życia mimo wszelkich wysileń (Rzym), okazała się niezależną nietylko od form państwowych, ale od upadku pojedyńczego państwa, musiała być zatém przyczyna organiczna, nieustająca, która ją powoływała do życia i życie to czyniła tak trwałém. Właśnie tą przyczyną powszechną, tworzącą z gminy niezbędny organ spółeczny był i jest interes miejscowy. Powstaje wszędzie, gdzie tylko człowiek wszedł przez pracę w ścisły stosunek z ziemią i w niéj ujrzał najgłówniejsze źródło zaspokojenia swych potrzeb. Dwa zatém odmienne pierwiastki, t. j. człowiek i ziemia składają się na wytworzenie interesu miejscowego i nadają mu odpowiednio do swéj natury dwa charakterystyczne odcienia. Jeden mianowicie objawia się w dążeniu do polepszenia bytu materjalnego, t. j. do podniesienia kultury ziemi, przemysłu i t. p., drugi w osiąganiu celów więcéj duchowych, jak np. służby Bożéj, sądu, spólnéj obrony i bezpieczeństwa. Historja okazuje, iż niekiedy miejscowe względy przywiązały szczególne znaczenie do jednego kierunku, tak, iż zdawaćby się mogło, że na nim wyłącznie spoczywa gmina. Tak np. w Szwajcarji zwierzchności wiejskie zajmowały się przeważnie uprawą ziemi. W górnych Włoszech i Szampanji, spólna obrona głównie wpływała na wytworzenie życia gminnego, to samo spostrzegamy w Kurdystanie, gdzie wioski były małemi cytadelami. W Anglji znowu występuje naprzód gmina kościelna (parish).

Jednakże przypatrzywszy się dokładniéj, widzimy i tâm jednocześnie powstające inne zadania, które tylko chwilowo dla miejscowych powodów zyskały mniejsze uznanie. Interes miejscowy stanowią wszystkie potrzeby, jakie z stosunku człowieka do pewnego miejsca powstać mogą. Liczba ich jest nieoznaczona, niektóre z czasem przechodzą do państwa, jak np. sądownictwo, obrona, natomiast postęp kultury wytwarza nowe, tak, że zawsze nieprzerwanie istnieją w danêm miejscu. Nie będziemy się téż silili nad wyliczeniem wszystkich; jak widzimy, czas i miejsce je zmienia, zresztą próby podjęte w téj mierze przez Wasilczykowa ([1]) najlepiéj przekonywają, jak trudno stać się tu dokładnym.

([1]) W dziele „О самоуправлении,“ t. 1, str. 58 wylicza na jakich interesach opiera się miejscowy samorząd, ale opuszcza zupełnie zarząd kościelny, czuwający nad stanem miejscowego kościoła, potrzebami kultu i t. p.

Sam fakt zamieszkania ludzi blisko siebie budzi konieczność porozumienia się i spólnego zarządu tych interesów, najbliższe potrzeby, jak np. regulowanie dróg i komunikacij, porządek na ulicy i placach, utrzymanie studni i kanałów, daléj urządzenie targów, przemysłowych stosunków, utrzymanie porządku, czystości, bezpieczeństwa w dzień i w nocy, opatrzenie spólnych szkół i kościołów, wszystkie te zadania wymagają wyrobienia zgody, zespolenia sił, praktycznego zastosowania ich, a tém samém organizacji ([1]). Właśnie uorganizowanie różnych interesów lokalnych w taki sposób, iż rozwój ich ogólny staje się możliwym, przedstawia gmina. Tworzenie się jéj musiało postępować organicznie, albowiem opierała się na potrzebach najściślej z życiem człowieka złączonych, wszystko téż naprowadza na myśl, iż jednostka wchodziła w sferę gminną bezwiednie parta żywotną potrzebą i że zarówno państwo jak gmina były niezbędnemi dla dopełnienia jéj indywidualności. Pogląd powyższy potwierdza samodzielne życie, jakie mimo ciągłego zetknięcia się z państwem gmina zachowuje. Widzimy w niéj wytwarzające się miejscowe obyczaje, tradycje i ciężary; można w gminie zyskać pewną zasługę, zdobyć stanowisko; wyrabiają się stronnictwa, godzą i łączą sprzeczne na pozór interesa, wytwarzają się podstawy dalszego życia i rozwoju społecznego ([2]). Nietylko też nauka przyszła do takiego uznania, ale i nowsze prawodawstwa. Oznaczyły bowiem ściśle granicę, w któréj państwo pozostawać winno, a po za nią gminie pozostawiły samorząd. Nie możemy się też zgodzić z poglądem Rottecka ([3]), upatrującym w gminie swobodny związek ludzi (der freie Verband), ani też z pojmowaniem Ahrens'a ([4]), który ją uważa za idealno-wieczne stowarzyszenie.

Z tego cośmy poprzednio przytoczyli wynika, iż zapatrujemy się na gminę jako na samodzielny organ państwowego i społecznego życia. Z podobnego pojmowania gminy, wypływa w logicznem następstwie przypuszczenie, że nie straci ona swego charakteru, jaki jéj interes lokalny nadaje, chociaż się okaże w odmiennéj zewnętrznéj formie, t. j. że będzie taką samą na wsi jak w mieście. W téj mierze jednak spotkać się można z dość niejasnemi zdaniami, dla tego też musimy się cokolwiek nad tą kwestją zatrzymać. Wykazywanie zasadniczéj różnicy między gminą miejską i wiejską, podnoszoném było nieraz w teorji;

([1]) R. v. Mohl. Encyklopädie der Staatswissenschaften, str. 26, wyd. 1859 r.

([2]) „ Geschichte und Literatur der Staatswissenschaften, t. 1, str. 95.

([3]) Staatsrecht der constitutionellen Monarchie 1828 r., t. 2. str. 31.

([4]) Organische Staatslehre, str. 275.

starano się nawet projektami, przeprowadzającemi tę różnicę w praktyce zmusić prawodawstwa do podobnego kierunku. Tak np. Krzyż-Topor ([1]) twierdzi, że: „miasta, jako mające inne przeznaczenie, w żadnym razie z gminami wiejskiemi łączyć się nie powinny, ale mieć administracją oddzielną, swoim interesom odpowiednią. „Odilon-Barrot([2]) tak samo uznaje niemożebność jednakowego zarządu obu tych gmin. Równouprawnienie nazywa przeniesieniem ubioru karła na sążnistego mężczyznę, ale nie podaje przytém sposobu.jak w praktyce uwzględnić tę różnicę i spotkać się można w jego dziele z samemi tylko ogólnikami. Podobne zapatrywanie rozwinął Le Play ([3]), a St. Hermine ([4]) wspomina, iż we Francji w 1833 r. podano projekt, tworzący dwie kategorje gmin i nadający im odmienne prawa (projekt ten upadł). Wszystkie te zdania musieliśmy przytoczyć; albowiem naprowadzają one na domysł, że ich wyznawcy kładli zasadniczą różnicę między gminą miejską i wiejską, a zwłaszcza Krzyż-Topor, gdy się wyraża, iż miasta mają inne przeznaczenie. Pogląd nasz pozostaje z niemi w zupełnéj sprzeczności, usprawiedliwiamy go zaś następującemi motywami. Gmina, jako organ samorządu, opiera się ściśle na interesie miejscowym, on jest podstawą jéj i naturalne zakreśla dla niéj granice. Bez względu téż na obszar i liczniejszą ludność, w stosunku do państwa gmina zawsze musi ten sam zachować charakter, będący jéj treścią, t. j. interesu danego miejsca. Wszędzie gdzie korporacje stanowe nie doszły do przewagi, jak np. w Anglji, Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéj, nie widzimy rozdziału między wsią i miastem. Obie te sfery gminne są objęte jednakowemi instytucjami samorządu; miasto nie ma nawet obwodu zamkniętego, lecz zwykle łącznie z pewną liczbą wiosek załatwia spólne interesa. Rozdwojenie powszechne na stałym lądzie jest pozostałością feodalizmu. Korporacje stanowe sprawiły, iż w mieście osobno uorganizowała się praca przemysłowa, a wieś pozostała w obrębie własności ziemskiéj. Odtąd przywykliśmy widzieć w nich dwa zupełnie odmienne pierwiastki, które należy obdarzyć odmiennemi prawami. Że tak jednak nie jest powinna nas przekonać nietylko historja dwóch powyżéj wymienionych krajów, ale dążność wszystkich państw kontynentu do zniesienia tego rozdziału,

(¹) O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce.
(²) De la Centralisation et de ses effets, str. 165—6.
(³) La reforme sociale en France, t. 3.
(⁴) Traité de l'organisation et des élections municipales.

będącego pozostałością odwiecznych przywilejów. Cały wiek XVIII, pierwsza połowa XIX jest nieustannym postępem w téj mierze i dowodzi najwyraźniéj, że państwo uznało odmienne prawa dla samorządu miejscowego za niezgodne, nietylko ze swą naturą, ale i ze swym rozwojem. Dla państwa dzisiejszego, interes lokalny, czy go reprezentuje 100.000 ludzi, czy 500, czy to będą rolnicy, czy przemysłowcy, pozostanie zawsze interesem miejsca, który, w obec interesu całego państwa, musi jednakowo ulegać i jednakowe mieć prawa. Daléj, gminy te nie mogą mieć zupełnie odmiennéj administracji, dla tego, że obie analogicznie zastosowywać muszą w swym ustroju zasady państwowe i z niemi pozostawać w harmonji. Tak samo na wsi jak w mieście musi być organ reprezentujący wolę całéj miejscowości;—tu jak tam organ wykonawczy musi być oddanym pod jego kontrolę i oba nawzajem opierać się winny na wyborze. Prawo czynnego i biernego wyboru musi w zasadzie przysługiwać każdemu obywatelowi gminy, oraz przedmiotem narad i zarządu może być tylko interes danego miejsca. Do różnic zasadniczych przyjść zatém nie może;—że zaś ze względu na większą żywotność interesów miejscowych, mogą w tym zakresie być czynione różne praktyczne modyfikacje, o tém nam na chwilę wątpić nie należy.

Wszelka ustawa, a przedewszystkiém ta, która ma tak rozmaite miejscowe warunki do uwzględnienia, nie może być mechanicznie przeprowadzaną i w zakresie jéj głównych zasad winno być dość miejsca do pomieszczenia różnic partykularnych. To téż np. zaprowadzenie odmiennego census wyborczego, pośredni wybór ciała reprezentacyjnego, władza wykonawcza, uorganizowana w komisje do specjalnych interesów i t. p. nie stanowią różnic zasadniczych. Takie odcienie można było spotkać na każdym kroku w Anglji (¹). W jednych parafjach urzędy gminne wybierali obywatele, w innych tylko komitet. Urząd jeden i ten sam, trwał w jedném miejscu rok, w drugiém nie miał oznaczonego terminu. Sposób rozpisywania podatków, sprawdzania rachunków także był różny — dość, iż w praktyce organizacja parafji ciągle się upraszczała, a za zasadę tym drobnym reformom służyło dobre wykonywanie zarządu, oszczędność w czasie i wydatkach. Tak samo państwo, kierując się zasadami polityki wewnętrznéj, może prawo nadzoru bardziéj rozciągnąć w mieście, jak na wsi;—lub wprost przeciwnie, wyżéj posunięta oświata, umiejętny zarząd, nie wkraczającząjący w sferę indywiduum i państwa, służyć może za powód do tego, żeby kontrolę władzy państwowéj mniéj ścisłą uczynić; ale z tém wszy-

(¹) Vincke. „Darstellung der inneren Verwaltung Grossbritanniens, str. 3.

stkiém są to tylko chwilowe względy, które w życiu państwowém coraz bardziéj się zacierają, na nich zasady ogólnéj w żaden sposób opierać nie można. To téż wszyscy pisarze, co chcieli przeprowadzić pojęcie dwóch odmiennych organizacij gminnych, nie wyszli po za obręb ogólników i nie podali nam żadnego sposobu, jak je wprowadzić w wykonanie.

Do poprzednich uwag dodać jeszcze wypada, że odmienne prawa, jakkolwiekbądź byłyby uzasadniane, zawsze oddziaływają szkodliwie na pojęcie obywatelstwa, a tém samém na poczucie ogólnego związku. Utrzymując bowiem odrębność pomiędzy wsią i miastem, wytwarza się ducha partykularyzmu, ów egoizm zaściankowy, który osłabia jedność państwową i staje się, jak to średnie wieki zaświadczają, ważnym elementem rozkładu. W prawodawstwach téż dzisiejszych, chociaż spotykamy dość często oddzielne ustawy dla miast i dla gmin wiejskich (Gemeindeordnung, Städteordnung), jednak przebija wyraźne dążenie, które coraz bardziéj wzrasta, aby samorządowi gminnemu nadać jednolitą organizacją (¹). Poważne zdania w nauce, jak Steina (²), J. St. Milla (³), Hasemanna (⁴), popierają ten kierunek prawodawczy, mający zresztą uzasadnienie naturalne, i wyrażają mniéj więcéj tę myśl, że jedno może być tylko pojęcie gminy i że organizacja jéj winna być analogiczną państwowéj. Tym sposobem przyszliśmy do przekonania, iż gmina w istocie swéj jest zawsze organiczną i że zarówno na wsi jak w mieście, przedstawia nam się jako pewien teritorjalny obręb, wśród którego sami obywatele zarządzają miejscowemi interesami. Nie potrzeba bliżéj objaśniać, że częściami jéj składowemi muszą być ludzie i teritorjum; jednak zastanowimy się nieco nad tém, jak wielkiém winno być owo teritorjum, i czy państwo może je samodzielnie tworzyć, czy téż winno się trzymać granic historycznych. Pierwsza kwestja nierównie łatwiéj rozstrzyga się w praktyce, aniżeli w teorji i dla tego tylko tu ją podnosimy, że jest związana z drugą daleko ważniejszą. Nauka téż ograniczyć się musi na zupełnie ogólnych wyraże-

---

(¹) Należy wspomnieć że w Prusach w 1812 r. powstał projekt jednolitéj organizacji, a w 1850 r. wyszło takież prawo, lecz nie doczekało się exekucji i w 1852 zostało zniesione.

(²) Die vollziehende Gewalt. T. 2, str. 151.

(³) O rządzie reprezentacyjnym (tłómaczenie polskie), patrz rozdział o reprezentacjach miejscowych; tak samo Ahrens w dziele „Naturrecht und Philosophie des Rechts und des Staats, t. 2, str. 40.

(⁴) Gemeinde „Encykl. Erscha i Grubera. Sek. 1, Dz. 57, 58, str. 115—116.

niach, jak np. że teritorjum winno być takie, ażeby interes spólny mógł się wśród niego zawiązać;—autorowie, co się silili nad definicją teoretyczną, jak np. Krzyż-Topor ([1]) nie do lepszych doszli rezultatów. Czytamy albowiem w jego dziele wyrażenie tak samo ogólne, t. j. iż gmina nie powinna być ani zbyt wielką, ani zbyt małą. To tylko dowodzi, iż teritorjum gminne, będąc produktem organicznego życia, w prętach, ani milach kwadratowych oznaczyć się nie da, i że położenie płaskie lub górzyste, ludność rzadka lub liczna, rozwój wielkiéj lub małéj własności, jedném słowem, tysiące, często prawie niedostrzeżonych przyczyn decyduje o tém. Nigdzie téż nie widzimy mechanicznéj równości. W Rosji i Ameryce Północnéj, gdzie stosunkowo do wielkiéj przestrzeni, ludność jest rzadko osiadłą, gmina obejmuje większy obręb i więcéj mieszkańców. Wołost' przecięciowo zawiera 6.000 lud., a township (Stan Massachusets) około 2.000 lud. We Francji i w Prusach, gdzie przestrzeń mniejsza i ludność gęstsza ułatwiają rozdrabnianie się samorządu, widzimy teritorjum gminne nierównie mniejsze i mniejszą liczbę ludności. Tak np. w Prusach na 26.879 gmin, 7.417, posiada mniéj jak 1000 mieszkańców, a tylko 549 więcéj jak 1000. We Francji tak samo 36.819 gmin, między 100 i 1000-m mieszkańców ogranicza swą różnicę. Nawet w żadném pojedyńczém państwie nie ma bezwarunkowéj równości i Stany Zjedn. Ameryki Północnéj, które ze wszystkich krajów miały najmniéj elementów historycznych do uwzględnienia, dalekie są od niéj, albowiem między gminami stanów północnych i południowych znaczne zachodzą różnice. Widzimy więc, iż teoretyczne zaciekania się nad tą kwestją, jak również nad ilością ludności, jaka winna być w gminie, są nacechowane zbytnim pedantyzmem naukowym i jak słusznie zauważył Hasemann ([2]) prawodawca na inne okoliczności musi miéć zwróconą uwagę.

Ważniejszym pod względem doniosłości praktycznéj, jest drugi wzgląd, a mianowicie: jaki wpływ przyznać państwu należy na transformacją obrębu gminnego. Niektórzy pisarze jak Minghetti ([3]), Rossi ([4]) z widoczném wahaniem się i pewnemi zastrzeżeniami przyznawali takowy. Przytaczamy tu ich poglądy. I tak Minghetti utrzymuje, że choć gdzieniegdzie trafiają się za małe gminy, to samowolnie nie po-

([1]) O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce.

([2]) Gemeinde, Ersch u. Gruber, t. 1, dz. 57—59, str. 95.

([3]) De l'organisation administrative du Royaume d'Italie.

([4]) Cours de droit constitutionel.

winno ich państwo gromadzić, choć znowu w zasadzie winno się starać o to, aby gmina mogła posiadać tyle ludności, ile potrzeba dla jéj celów. Rossi zaś zapatrując się ze stanowiska historycznego, jest najprzeciwniejszym wszelkim dowolnym łączeniom i rozłączaniom gmin. Oto są jego słowa: ,,Odłączenie jednéj cząstki gminy, aby ją złączyć z drugą, jest operacją, pociągającą za sobą najsmutniejsze konsekwencje, jeśli ją wykonywają arbitralnie. Rozdziela bowiem familje, które od wieków może przyzwyczajone są tworzyć towarzystwo i wspólnie załatwiać sprawy.“ W końcu dzielenie gminy porównywa w doniosłości z rozłączeniem familijném.

Nie możemy się jednak zgodzić w zupełności na powyższe zdania. Trudno zaprzeczyć, że pożycie dziejowe wyrabia poczucie wspólnego związku, ale gmina znowu nie wyczerpuje go w zupełności. Nietylko wykształcony obywatel, ale każdy mieszkaniec czuje, że jest członkiem obszerniejszego społeczeństwa, miewa często stosunki i z dalszemi sąsiadami, nie można więc przypuszczać, aby przyłączenie do nich, miało być dlań tak bolesne. Mówiąc o stosunku gminy do państwa, będziemy mieli sposobność dokładnego wykazania, że wpływ państwa na transformacją teritorjum gminnego jest nieuniknionym. Tu zaś nadmieniamy, że samorząd gminny, tam gdzie jest najbardziéj rozwiniętym (Anglja, Ameryka północna), nie polega bynajmniéj na przywiązaniu się do pewnego zaścianka, ale na przywyknieniu do samodzielnego zarządzania miejscowemi interesami. Naturalnie, że wpływ państwa musi być w każdym razie miarkowany wielu względami i dalekim jest od samowoli. W niektórych miejscach położenie samo oznacza naturalny obręb gminy, jak się to często przytrafia w górach. Tam już trudno rozdzielać jednostkę, którą całe otoczenie i wspólne wiekowe tradycje uczyniły jednolitą. Z tém wszystkiém jednak wyjątki nie usuwają ogólnéj zasady. Prawodawstwa stałego lądu zastrzegają w ogóle dla władzy państwowéj moc zmieniania teritorjum gminnego, łatwo jednak spostrzedz, że nie uważają tego za rzecz błahą. Tak np. Ustawa badeńska z 31 Grudnia 1831 r. dozwala rozwiązywać gminy, lub tworzyć nowe tylko drogą prawodawczą. Bawarska z 1834 r. wymaga zezwolenia ministra, a prawo pruskie z 1850 r. pozwala jednoczyć gminy jedynie w taką całość, aby mogła istnieć reprezentacja gminna. Mówiąc o teritorjum gminném, musimy wspomnieć choć pobieżnie o poglądach, które w organach miejscowego samorządu widziały tylko reprezentacją ziemi, a osobistość człowieka pozostawiały na uboczu. Właśnie takie pojęcie spotykamy w Rzymie starożytnym ([1]) gdzie decurionat

([1]) Cibrario. ,,Economie politique du Moyen âge.

przedstawiał grunta i podatek od nich należny, a nie obywateli płacących; czegoś podobnego możnaby się także dopatrzyć w rosyjskich wołostjach i ziemstwach ([1]), gdzie pojęcie gminy odnosiło się więcéj do samego teritorjum. O zupełnie przeciwném zapatrywaniu jakie w nauce XIX wieku powstało, mówiliśmy już, przytaczając pogląd Ahrens'a i Rotteck'a. Z natury swéj, jak to łatwo dostrzedz można, gmina zajmuje pośrednie miejsce między jednostką i państwem. Z jednéj strony styka się z rodziną, organizując jéj najbliższe interesa, z drugiéj, tworząc pojęcie dobra ogólnego danéj miejscowości, zbliża się do państwa. Charakter pośredni, społeczny, nietylko że jest odpowiedni, ale wypływa z istoty gminy i stanowi całą jéj doniosłość. Dla tego pojęcie władzy publicznéj, jakie wytwarza, jest tak silne, albowiem posłuszeństwo dla niéj wydaje się ustępstwem dobrowolném, niejako rodzinnym obowiązkiem ([2]). Wszystkie téż reformy społeczno-polityczne tu się najlepiéj odzwierciadlają i historja gminy staje się po części historją ludzkości, historją społeczeństwa ([3]). Przykłady jakie spotykamy w średnich wiekach, że albo strona państwowa przeważa i gmina staje się sama państewkiem, albo prywatna (XVII, XVIII wiek) i wtedy zarząd gminny staje się własnością kilku rodzin, nie należy uważać za rozwój normalny, odpowiadający jéj istocie. Musi gmina zawsze pozostać na stanowisku pośredniém, tylko wtedy bowiem przygotowywa należycie jednostkę do życia państwowego i staje się ową szkołą ludów, o któréj uczeni wspominają.

W uzupełnieniu tego rozdziału, traktującego o istocie gminy, wspomniéć musimy o gminie miejscowéj i administracyjnéj (Ortsgemeinde i Verwaltungsgemeinde). Nazwy te, często spostrzegać się dające w niemieckich zwłaszcza dziełach, wymagają bliższego objaśnienia, mogą bowiem łatwo zrodzić przekonanie, że niemi oznacza się dwa zupełnie różne pojęcia samorządu lokalnego. Gmina miejscowa, którą spotykamy na całym kontynencie, jest przedewszystkiém wytworem historycznym. Feodalizm, któremu zawdzięcza swój charakter, przeszkadzał wykształceniu się ogólnego prawnego porządku i rozwój jéj uczynił zawisłym od miejscowych warunków. Społeczeństwo feodalne jednak, zawierając w całéj Europie podobne elementa, nadało i gminie miejscowéj mniéj więcéj podobną organizacją. Wspólność ta objawia

---

([1]) Wasilczykow. „О самоуправленіи," t. 1 str. 30—31.

([2]) Soria de Crispan. Philosophie „du droit public," rozdział „pouvoir municipal."

([3]) St. Hermine. „Traité de l'organisation et des élections municipales."

się najbardziéj w powierzeniu zarządu gminnego, jednéj magistraturze lub radzie, która łącznie kierowała wszystkiemi interesami i za nie była odpowiedzialną W każdym razie podobieństwo to miało ścisłe granice, po za któremi historja czyniła znaczne modyfikacje. Przypadek często zrządzał, iż teritorjum gminne było bardzo wielkie lub małe, nie wszędzie zatém powstawały jednakowe interesa, nie wszystkie mogła każda gmina zaspokoić. Prócz tego, nieraz w małéj wiosce, którą miejscowe względy uczyniły odrębną jednostką samorządu, cały zarząd składał się z kilku, lub nawet z jednéj osoby i sposob wyboru, nazwy urzędów, czas ich trwania, zmieniały się nieustannie. Tymczasem gmina administracyjna opiera się na ustawie, organizacją swą czerpie nie w miejscowych względach, ale w systemie administracji państwowéj. Widzimy ją powstającą w Anglji, gdzie feodalizm nie zdołał zadań państwowych uczynić własnością prywatną i gdzie państwo, posiadając jednolitą z swéj natury płynącą wolę, mogło organizacją gminną ująć w system prawny. Samorząd gminny w Anglji nie mógł téż nigdy rozwijać się dowolnie, ale występował zarazem jako organ władzy wykonawczéj, zostający w ciągłéj styczności z państwem. Nie przypadek, lecz względy polityki wewnętrznéj rozstrzygały o zakresie samorządu, jego organizacji i tworzyły ogólny porządek, sankcjonowany przez państwo. Tym sposobem więc przyszliśmy do przekonania, że gmina miejscowa, będąc wytworem historycznym, nie może mieć stałych zadań i organizacji, albowiem decydują o tém miejscowe względy i najczęściéj ograniczają jéj sferę do zwykłego ekonomicznego zarządu. Przeciwnie zaś, gmina administracyjna jest nietylko organem samorządu miejscowego, ale i organem administracji państwowéj, którego ustrój i funkcjonowanie musi być ściśle określone przez prawo. Z powyższego poglądu wypada, że organizacja gminy administracyjnéj musi zawierać odpowiedni organ, reprezentujący wolę ogólną i odpowiedni organ wykonawczy zależny od téj woli. Przytém sama gmina musi posiadać taki obręb i wewnętrzną żywotność, aby była zdolną wykonywać wszystkie organiczne zadania, płynące z jéj istoty. Stein podaje odmienną definicją gminy administracyjnéj i przypisuje jéj organizacji następujące charakterystyczne cechy, mianowicie: ustrój organiczny (organische Verfassung) ([1]), objawiający się w trzech władzach, t. j. 1) naczelnika gminy (Vorstand, Oberhaupt); 2) reprezentacji z władzą prawodawczą i 3) władzy wykonawczéj, odpowia-

([1]) Die vollziehende Gewalt, t. 2, str. 341, w 1869 r., por. t. 2, str. 250.

dającéj systemowi ministrów w państwie, t j. że dla każdego zadania gminnego winien być osobny zarząd, złożony z jednego, lub kilku członków, ale specjalnie za swe czynności odpowiedzialnych. Nie trudno spostrzedz, że za wzór służyła tu organizacja miejska Anglji z 1835 r. gdzie występuje Lord Mayor z otoczeniem aldermennów jako „Vorstand," common council jako reprezentacja i dla każdego zadania mianowani są pojedyncze „commissions" z władzą wykonawczą ([1]). W poprzedniém wydaniu swego dzieła Stein inną zupełnie organizacją nazywał gminą administracyjną i za przykład służyło mu nie miasto ale parish, t. j. parafja angielska. W ostatniém wydaniu pojmowanie to nazywa błędném ([2]). Gdybyśmy pewną tylko organizacją chcieli uważać za gminę administracyjną, nie doszlibyśmy nigdy do wyraźnego odróżnienia gminy miejscowéj od administracyjnéj. Jeśli bowiem, w myśl samego Steina, ([3]) gminę miejscową będziemy uważać jako jednostkę samorządu historycznie wykształconą, to czemże będzie w porównaniu z nią parafja angielska, którą sam Stein tak długo uważał za gminę administracyjną. Na to nam odpowiada drugie wydanie, że parafja ([4]) jest tylko prostym związkiem, stowarzyszeniem (Verband), bo nie posiada samodzielnego organizmu, lecz dla autonomicznego wykonywania każdego prawnego (państwowego) obowiązku utworzonym być musi oddzielny organizm. Dla téj saméj przyczyny gmina amerykańska (township), ponieważ nie posiada organu reprezentacyjnego, ale całe zgromadzenie wyborcze stanowi takowy. nie może być uważane za gminę administracyjną. Z drugiéj znów strony ponieważ jest więcéj skonsolidowaną jednostką aniżeli parafja angielska, trzeba dla niéj inną wymyślić nazwę, bo w żadnym razie nie jest gminą miejscową w pojęciu Steina. Gmina francuzka z 14 Grudnia 1789 r. jak to sam Stein w inném dziele zauważył ([5]), jest zupełnie nowém zjawiskiem. Ustawa, która ją wytwarza, znosi dawny porządek, t. j. gminę miejscową i nadaje jéj jednakową organizacją. Jednakże w myśl powyższego pojmowania i ta nowa gmina nie jest ani miejscową, ani administracyjną, gdyż systemu ministerjalnego władza wykonawcza nie przedstawia i panuje tam odmienna zasada: „agir est le fait d'un seul." Pojmowanie takie doprowadza więc do tworzenia ciągłych kategorij, a nie rozjaśnia właściwie, gdzie tkwi rzeczywista różnica. Dla tego téż, ośmieleni niekonsekwencją, w jaką

([1]) Die vollziehende Gewalt, t. 2, str. 341.

([2]) Tamże, t. 2, str. 248.

([3]) „ t. 2, str. 268.

([4]) „ t. 2, str. 248.

([5]) Geschichte der socialen Bewegung in Frankreich, t. 1, str. 74.

Stein popadł, obraliśmy ogólniejsze stanowisko. Podług naszego poglądu, odmienne uorganizowanie władzy prawodawczéj i wykonawczéj w gminie, nie wywiera żadnego wpływu. Może np. organ reprezentujący wolę, objawić się w postaci rady wybieralnéj, lub téż, jak to ma miejsce w parafji i township, istnieć wśród całego miejscowego społeczeństwa. Organ wykonawczy może być złożony w ręku jednego członka rady, lub specjalnych komisij, lecz jeżeli tylko wykonywają one organiczne funkcje, tworzą tém samém gminę administracyjną. Kwestja specjalnéj organizacji jest tylko kwestją przyjętego systemu, punkt rozróżnienia tkwi jednak w tém, że gmina jest samodzielnym organem administracji państwowéj, przez co naturalnie rozumiemy, że posiada organiczne funkcje i jest zdolną spełniać zadania płynące z jéj istoty.

(*d. c. n.*)

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY.

T a d e u s z P i l a t. O metodach zbierania dat do statystyki żniw. Lwów, 1871.

Autor wyżéj wspomnionéj rozprawy, przedstawiając czytelnikom statystykę żniw, rozpatruje ją pod trzema względami. Naprzód mówi o sposobach używanych przy zbieraniu i układaniu statystyki żniw, następnie przedstawia stan i rozwój téj statystyki w rozmaitych państwach europejskich, a nakoniec stawia swoje życzenia i projekta reformy, mianowicie dla statystyki żniw w Galicji.

Pozwolimy sobie zrobić niektóre uwagi, mianowicie nad rozdziałem, zajmującym się metodami zbierania dat i ich ocenieniem.

Podług autora dwie są takie metody. Pierwsza ma dochodzić do dat bezwzględnie pewnych i ściśle podmiotowych (?) *str. 8* i tę metodę nawa autor *pozytywną* (?). Drugą ma być *szacowanie,* ustalające daty w drodze prawdopodobieństwa, oparte na analogji, kombinacjach i przypuszczeniach.

Na takie określenie metod statystycznych nie możemy się zgodzić. Statystyka bowiem, w stanie dzisiejszym nauki, zajmuje się zjawiskami świata ludzkiego i po części fizycznego, a nie zjawiskami mającemi charakter typowy i bezwzględnie nieodmienny. Przy badaniu tych ostatnich jedno dokładne doświadczenie jest dostateczne dla otrzymania prawa, indukcja zatém ścisła może być przy nich zupełnie zastosowaną. Jeżeli pomimo to uczeni robią przy nich cały szereg doświadczeń, sposobem niby statystycznym, to] tylko dla tego, żeby, usunąwszy niedokładności pojedyńczego doświadczenia, otrzymać doświadczenie przeciętne, wolne od wszelkiego błędu. Ale takiemi zjawiskami typowemi, gdzie doświadczenie słusznie może być zastosowane, statystyka bynajmniéj się nie zajmuje. Do niéj należą zjawiska, zawisłe od przyczyn

stałych i przypadkowych, i te ostatnie tylko w skutek postrzeżeń bardzo licznych i systematycznych dadzą się usunąć. Wypadek pojedyńczy, badany ze ścisłością największą, nie przyprowadzi do żadnego wniosku, tylko wielka ilość wypadków systematycznie zebranych dozwoli nam poznać przyczyny, kierujące zjawiskami tego rodzaju. Ztąd téż podobne systematyczne zbieranie wielkiéj ilości postrzeżeń, nazwano metodą statystyczną. Nie może być zatém mowy o pewności bezwzględnéj;—statystyka tylko dla całych grup wypadków wyświeca przyczyny, niemi kierujące.

Nie pojmujemy również dla czego autor metodę statystyczną nazwał *pozytywną*. Jeżeli przez cześć dla szkoły pozytywistów, to wiadomo jak pozytywizm, mianowicie na matematyce i naukach przyrodzonych chce oprzéć wszelkie nauki, dla niego zatém metodą pozytywną może być tylko indukcja ścisła, empiryzm doświadczalny, nie zaś metoda prawdopodobieństwa, która jest wyłączną bronią statystyki.

Nie możemy również uważać *szacowania* jako metody poszukiwań. Sam autor nazywa je kombinacją matematyczną, bez podstaw racjonalnych, i wszystkie kongresy statystyczne zajmowały się usunięciem jego ze wszelkich badań naukowych. Przedstawiając w części historycznéj obecny stan statystyki żniw, ubolewa autor nad przewagą, jaką dotąd posiada szacowanie przy zbieraniu dat, pomimo to jednakże na *str. 12* powiada, że jeżeli szacunek oparty jest na dostatecznych i pewnych podstawach (?) dochodzi do wyników tak samo zupełnie pewnych i zgodnych z rzeczywistością, jak te, które podaje metoda pozytywna (!). Na stronnicy następnéj porównywa znowu szacowanie do hipotez w naukach przyrodniczych, metodą zaś pozytywną do badań ścisłych.

Dosyć ciemném wydało się nam to, czego autor przy ocenianiu każdéj metody wymaga: ażeby rozróżniano jéj wartość abstrakcyjną od wartości in concreto (szczegółowéj) (?) str. 14. Również nie mogliśmy dopatrzéć różnicy, robionéj przez autora pomiędzy badaniami przychodu gruntowego w celach podatkowych, a pracami statystyki nad tym samym przedmiotem (str, 21 w przypisku). Różnica podług autora leży w tém, że za podstawę do wymiaru podatku gruntowego służy przeciętny, trwały przychód, kiedy przeciwnie statystyce chodzi o przychód rzeczywisty w danym roku. Tymczasem przychód przeciętny można otrzymać tylko z przychodów rzeczywistych, obliczonych przez statystykę dla całego szeregu lat.

W dalszym ciągu rozprawy autor na *na str. 24* zalicza do *statystyki zbiorów:* ilość ziemiopłodów zebranych, obszary uprawione pod każdy z osobna gatunek ziemiopłodów i ilość użytego przy uprawie nasienia,

następnie przystępuje do zastosowania metody, tak zwanéj pozytywnéj, do téj statystyki. W tém miejscu, jak w wielu innych następnych, uderzyło nas niewłaściwe użycie słów *sprawdzać* i *sprawdzić*. Podług Słownika Lindego, oznaczają one: prawdzić, weryfikować, przekonywać siebie lub kogo o prawdzie czego. Sprawdzić mnożenie, dzielenie—zrobić próbę. Tymczasem autor używa ich w znaczeniu obliczenia, zbierania dat i przez to utrudnia zrozumienie myśli. Jako przykład z pomiędzy innych, czytamy na str. 83: można myśléć o *sprawdzeniu bezpośredniém bezwzględnéj ilości zbiorów*,—ma to znaczyć poprostu obliczenie bezpośrednie ilości ogólnéj zbiorów. Mówiąc o zastosowaniu metody pozytywnéj, wyraża się autor na str. 25, że tą drogą uzyskane daty statystyczne, mogą być uważane za *bezwzględnie pewne*. Przeciwko téj pewności bezwzględnéj musimy zaprotestować, albowiem statystyka nie rości nawet pretensji do niéj, ograniczając się większym lub mniejszym stopniem prawdopodobieństwa.

Następuje potém przegląd państw europejskich, podług sposobów zbierania u nich dat do statystyki żniw. Naprzód idą państwa, w których zastosowano metodę pozytywną przy badaniu zbiorów, takiemi państwami są: Francja, Belgja, Anglja, Szkocja i Irlandja.

Kategorją drugą tworzą państwa, w których przynajmniéj obszar zajęty pod każdy rodzaj ziemiopłodów, ma być bezpośrednio sprawdzonym (t. j. obliczonym), co do zasiewów i zbiorów zaś badaném bywa jedynie, ile z każdego rodzaju roślin zasiano i zebrano w przecięciu na jednostce przestrzennéj. Do takich państw należą: Bawarja, ks. Sasko-Wejmarskie, Wirtemberg i Węgry.

Do trzeciéj kategorji należą państwa, w których nietylko ilość zbioru na jednostce przestrzennéj, lecz także obszar zajęty pod rozmaite rodzaje roślin, jedynie w drodze szacowania ustalanym bywa. Do takich należą: Prusy, kr. Saskie, Oldenburg, Włochy, Szwecja i Norwegja i wreszcie Austrja (Cislitawia).

Ukończywszy przegląd wszystkich państw pod względem statystyki żniw i poświęciwszy najwięcéj czasu Austrji, przychodzi autor do wniosku, że statystyka zbiorów we wszystkich krajach europejskich polega na szacowaniu i to częstokroć bardzo ogólnikowém (str. 72). Następuje potém część trzecia rozprawy (podług naszego pojęcia indywidualnego), traktująca o zasadach, których trzymać się wypada przy badaniach, dotyczących statystyki zbiorów.

Zasady te podług autora mają być następujące: naprzód badanie winno obejmować te tylko daty, które dadzą się zbadać z należytą dokładnością. W skutek tego wypadnie wyłączyć z zakresu badania ro-

śliny, uprawiane najwięcéj w drobnych rozmiarach, a mianowicie jarzyny i niektóre rośliny, do celów przemysłowych służące i poprzestać na sprawdzaniu (t. j. obliczaniu) zbiorów najważniejszych roślin zbożowych i głąbiastych: To samo co do zbioru słomy i siana. Okazuje się również konieczném zaniechać pytania o bezwzględne (t. j, ogólne) cyfry zasiewów i zbiorów w każdém gospodarstwie i zadawalniać się cyframi zasiewów i zbiorów na jednostce przestrzennéj.

Daléj radzi autor zbieranie dat poruczyć organom, płatnym za tę czynność, ponieważ od takich tylko można wymagać należytéj gorliwości w pracy i odpowiedzialności za staranne jéj przeprowadzenie.

Potrzecie radzi autor, aby badania zbiorów corocznie przedsiębrano, albowiem tym tylko sposobem można dojść do cyfr przeciętnych, mających wartość istotną.

Daléj wymaga, żeby zamiast podziału administracyjnego przyjęto podział kraju na strefy naturalne. Następnie, ażeby dążono stanowczo do bezpośredniego sprawdzania (obliczenia) obszarów, uprawionych pod rozmaite rośliny, postępując od gospodarstwa do gospodarstwa, ponieważ wszelkie kombinacje, za pomocą których usiłowano uzyskać ową datę, dają zawsze tylko bardzo niepewne wyniki.

Nakoniec przyznaje, że obecnie nie można myśléć o sprawdzeniu (obliczaniu) bezpośredniém bezwzględnych (ogólnych) ilości zbiorów w każdém gospodarstwie, ale zadowolnić się należy podaniem cyfr zbioru na jednostce przestrzennéj i z pomocą ich obliczać zbiory bezwzględne. Przytém dodaje, że należałoby, przedstawiając wyniki badania, opisywać zawsze jak najdokładniéj sposób, jakim postępowano przy zbieraniu dat, tudzież okoliczności, które wpłynąć mogły na powodzenie pracy.

Na samym końcu zamieszczone są uwagi nad urządzeniem statystyki zbiorów w Galicji. Wymaga naprzód autor bezpośredniego sprawdzania obszarów uprawionych, radząc przytém zaniechanie myśli uzyskania statystyki zbiorów za pomocą organów rządowych. Czynność tę chciałby poruczyć towarzystwom rolniczym, albo władzom autonomicznym.

Daléj, dzieląc posiadłości na większe (obszary dworskie) i mniejsze (włościańskie lub małomiejskie), żąda żeby wydziały powiatowe rozsyłały przełożonym obszarów dworskich w powiecie *kartki* rubrykowane, które każdy osobiście gospodarujący, wypełnić powinien, oznaczając przestrzenie zajęte przez główniejsze rośliny uprawiane na większy rozmiar. Autor porucza towarzystwom rolniczym szacowania przeciętnych cyfr zasiewów i zbiorów na jednostce przestrzennéj.

Dla własności mniejszych żąda żeby władze gminne, pod kierownictwem i nadzorem władz wyższych, administracyjnych zestawiały i podawały corocznie ,rozległość owych obszarów dla kilku (przynajmniéj trzech najgłówniejszych) rodzajów roślin.

Temi życzeniami i uwagami zamyka autor swoją rozprawę.

Pozwolimy sobie jeszcze zwrócić uwagę na jedno dosyć oryginalne wyrażenie, natrafione w rozprawie: Autor na *str. 76* mówi, że publiczność rolnicza skłonną jest potępić w *czambul* wszelkie prace statystyczne jako niepotrzebne i kosztowne. W słowniku Lindego w *czambul* (przejęte z języka tatarskiego) ma oznaczać: w bród, obficie, podostatkiem, czwałem, hurtem, najazd dorywczy, nagły;—autor chciał tym wyrazem prawdopodobnie oznaczyć *ryczałtowo*, sądzimy jednak, że niewłaściwie jest posługiwać się nieużywanemi już prawie, a zatém niezrozumiałemi dla ogółu wyrazami, zwłaszcza skoro znajdują się na ich miejsce inne, powszechnie przyjęte i należycie rzecz malujące.

W. Załęski.

KRONIKA EKONOMICZNA.

A. Krajowa. *Budżet dochodów i wydatków Cesarstwa Rosyjskiego na rok 1872.—Jeszcze kilka słów o nowych zwyczajach banków akcyjnych warszawskich.*

B. Zagraniczna. *Pocztowe kasy oszczędności.*

A. KRAJOWA.

Budżet dochodów i wydatków Cesarstwa Rosyjskiego na rok 1872.

Najwyżéj zatwierdzony d. 30 grudnia 1871 r.

DOCHODY.

	Ogólny dochód przewidywany na rok 1871	Ogólny dochód przewidywany na rok 1872	Koszta poboru	Czysty dochód przewidywany na rok 1872
I. Dochody zwyczajne Państwa.				
A. P o d a t k i.				
Podatki stałe.				
1. Podatki stałe	96.778.812	96.290.190	2.710.744	93.579.446
2. Opłaty za prawo handlu	11.673.000	12.390.000	573.522	11.816.478
Podatki niestałe.				
1) Podatki i akcyza od przedmiotów spożycia.				
3. Od trunków	149.784.032	162.428.422	8.936.576	153.491.846
4. Od soli	12.329.560	12.523.070	1.787.767	10.735.303
4. Od tytoniu	8.086.220	9.121.035	541.330	8.579.705
6. Od cukrowni	2.723.440	3.072.820	119.039	2.953.781
7. Dochody z ceł	39.544.000	43.815.500	5.004.856	38.810.644
2) Opłaty.				
8. Stemple	6.725.000	7.356.000	498.566	6.857.434
9. Opłaty sądowe od aktów sprzedaży nieruchomości	4.560.000	4.823.000	237.661	4.585.339
10. Opłaty paszportowe	2.500.000	2.416.000	—	2.416.000
11. Opłaty od żeglugi	823.894	787.890	4.914	782.976
12. Szosowe	436.248	335.953	94.251	241.702
13. Opłaty różne: (a) jako to podorożne ..... rs. 346.000 Opłaty od rang .... „ 998.000 Składki emerytalnne, kary, opłaty za plany i rysunki „ 1.040.790 2.384.790	2.380.387	2.384.790 (a)	—	2.384.790
Podatki w ogóle	338.344.593	357.744.670	20.509.226	337.235.444
B. R e g a l j a r z ą d o w e.				
14. Górnictwo	2.853.586	3.310.616	387.641	2.922.975
15. Mennica	5.612.203	4.966.975	542.182	4.424.793
16. Poczta	8 977.037	9.012.797	12.752.594 (b)	3.739.797
(b) w sumie téj rsr. 12.752.594, figurują rsr. 6.819.000 udzielone przez Rząd tytułem subwencji na utrzymanie koni pocztowych, przez co w dochodach wywołany jest deficyt. Gdyby suma powyższa rs. 6.819.900 dodaną została do sumy rs. 9.012.797, dochody pocztowe wykazały przewyżkę rs. 3.739.797.				
17. Telegrafy	4.300.208	4.300.174	3.242.012	1.058.162
Regalja w ogóle	21.743.034	21.590.562	16.924.429	4.666.133

C. Dobra rządowe.

18. Czynsze od włościan osiadłych w dobrach rządowych . . . . . .
19. Dziérżawy dóbr rządowych . . . .
20. Ze sprzedaży dóbr i lasów rządowych . . . .
21. Lasy rządowe . . . .
22. Kopalnie i zakłady górnicze . . . .
23. Drogi żelazne . . . .
24. Dochody z nieruchomości i kapitałów funduszu edukacyjnego . . .

Dobra rządowe w ogóle . . .

D. Wpływy różnego rodzaju.

25. Zakłady agronomiczne i techniczne, drukarnia Senatu i Minist. Oświecenia, dzienniki rządowe . . . .
26. Ze sprzedaży produktów . . . .
27. Bilety uwalniające od powinności wojskowéj . . . .
28. Opłaty pobierane w Generał-Gubernatorstwie Turkiestańskiém . . . .
29. Opłaty pobierane z Kirgizów hordy wewnętrznéj i b. małéj hordy . .
30. Opłaty od uczniów przychodnich w zakładach wychowania publiczn. .
31. Zwrot pożyczek i subwencji . . . .
32. Procesa i kary pieniężne . . . .
33. Zasiłek dla skarbu z funduszów ziemskich, miejskich i innych źródeł
34. Rozmaite wpływy nadzwyczajne i przypadkowe . . . .
35. Wpływy przechodnie komór celnych, mające osobne przeznaczenie . .

Wpływy różnego rodzaju w ogóle . . . .

36. Dochody z kraju Zakaukazkiego . . . .

Zwykłe dochody państwa w ogóle . . . .

II. Wpływy zwrotne.

37. Tomy Zbioru praw, wysyłane przez drukarnią II-go Wydziału Kancellarji Najjaśniejszego Pana i roboty wykonane przez tę drukarnią dla władz rządowych . . . .
38. Metale surowe i obrobione, dostarczane przez kopalnie i zakłady rządowe dla ministerjum wojny i marynarki . . . .
39. Stemple na akta medycyny sądowéj i policji lekarskiéj . . . . . .
40. Dochody Expedycji wygotowania papierów państwowych . . . . .
41. Żywność, furaż i inne materjały, dostarczane przez ministerjum wojny i marynarki dla innych władz i kompensata wydatków, poniesionych przez pewne władze na obcy rachunek . . . .
42. Zwrot kosztów pomiarowych . . . .
43. Zwroty różne . . . .

Wpływy zwrotne w ogóle . . . .

III. Zasoby specjalne, przeznaczone na budowę dróg żelaznych i urządzenie portów w Odessie i Libawie . . . .

Ogólne zebranie dochodów . . . . . .

Ogólny dochód przewidywany na		Koszta	Czysty dochód przewidywany
na rok 1871	na rok 1872	poboru	na rok 1872
646.522	646.359	—	646 359
4.852.987	5.266.598	697.917	4.568.681
1.502.531	1.228.192	—	1.228.192
8.340.711	8.984.180	3.436.361	5.547.819
5.079.664	4.860.882	3.592.558	1.268.324
23.046.036	18.724.058	171.000	18.553.058
101.185	133.742	—	133.742
43.569.636	39.844.011	7.897.836	31.946.175
909.237	964.257	—	964.257
1.300.313	1.268.369	—	1.268.369
1.886.749	2.809.774	—	2.809.774
1.699.838	1.775.419	—	1·775.419
149.611	154.065	—	154.065
148.616	143.014	—	143.014
4.467.722	4.570.093	—	4.570.093
979.870	927.241	—	927,241
25.092.575	25.195.366	—	25.195.366
8.376.953	8.098.775	—	8.098.775
242.400	282.000	—	282.000
45.253.884	46.188.373		46.188.373
5.272.757	5.480.709	—	5.480.709
454.183.904	470.848.325	45.331.491	425.516.834
107.370	105.328	—	105.328
3.719.238	4.127.015	—	4.127.015
249.695	241.550	—	241.550
799.880	762.154	—	762.154
2.046.058	2.033.433	—	2.033.433
250.000	242.000	—	242.000
12.915.981	11.912.671	—	11.912.671
20.088.222	19.424.151	—	19.424.151
10.347.581	6.925.326	—	6.925.326
484.619.707	497.197.802	45.331.491	451.866.311

WYDATKI.

A. Wydatki zwyczajne.

1) Dług Państwa, procenta i amortyzacja.

1. Długi zagraniczne terminowe . . . .
2. „ nieterminowe . . . .

Długi wewnętrzne terminowe.

3. Należności władz różnych . . . .
4. Obligacje Banku Państwa (metaliki) . . . .
5. 5-procentowe bilety Banku Państwa . . . .
6. Bilety skarbowe (serje) . . . .
7. 5-procentowe pożyczki premjowe . . . .
8. Obligi skarbowe Królestwa Polskiego . . . .
9. Listy likwidacyjne Królestwa Polskiego . . . .

Długi wewnętrzne nieterminowe.

10. Zwyczajne i niezbywalne . . . .
11. 4 % konsolidowane . . . .
12. 5 % konsolidowane Obligacje dróg żelaznych rosyjskich . . . .

Dług państwa w ogóle . . . .

2) Najwyższe władze Państwa.

13. Rada Państwa i kancelarja tejże . . . .
14. Kancelarja Komitetu ministrów.
Kancelarja własna Jego Cesarskiéj Mości . . . .
15. Wydział I-szy . . . .
16. „ II-gi i drukarnia przy tymże wydziale . . . .
17. „ III-ci . . . .
18. Kancelarja przyboczna dla spraw Królestwa Polskiego . . . . .
19. Kancelarja Komitetu dla spraw Królestwa Polskiego . . . . . .
20. Kancelarja Komitetu kaukazkiego . . . .
21. Komisja prośb i Kancelarja Sekretarza Stanu do przyjmowania prośb podawanych na Imię J. C. Mości . . . .
22. Wsparcia i koszta wychowania dzieci . . . .

Najwyższe władze Państwa w ogóle . . . .

W budżecie na rok 1871 przeznaczono	roku 1872 Wydatki stałe	Wydatki jednorazowe nadzwyczajne	W ogóle na rok 1872 przeznaczono
13.664.472	—	13.514.179	13.514.179
19.368.713	—	19.363.468	19.363.468
1.439.906	—	1.427.106	1.427.106
3.000.000	—	3.000.000	3.000 000
1.450.000	—	1.450.000	1.450.000
9.452.800	—	9.448.480	9.448.480
13.290.250	—	13.291.750	13.291.750
2.748.300	—	2.748.300	2.748.300
3.272.384	—	3.272.413	3.272.413
3.956.641	—	3.956.641	3.956.641
6.171.670	—	6.169.508	6.169.508
4.369.874	—	8.739.730	8.739.730
82.185.010	—	86.381.575	86.381.575
703.264	660.059	17.227	677.286
75.488	73.077	2.636	75.713
88.971	30.663	58.308	88.971
266.899	176.177	107.092	283.269
248.014	239.603	8.412	248.015
170.493	164.793	—	164.793
11.262	11.262	—	11.262
29.147	27.187	980	28.167
125.554	104.974	24.500	129.474
80.207	74.500	5.900	80.400
1.799.299	1.562.295	225.055	1.787,350

3) Zarząd Najświątobliwszego Synodu.

23. Administracja centralna . . . .
24. Kapituły katedralne, konsystorze i zarządy duchowne, domy arcybiskupie; biskupi i wikarjusze . . . .
25. Ławry i klasztory . . . .
26. Duchowieństwo miejskie i wiejskie . . . .
27. Zasiłek dla duchownych zakładów wychowania . . . .
28. Utrzymanie gmachów synodalnych, koszta budowlane i różne drobne wydatki . . . .

Zarząd Najświątobliwszego Synodu w ogóle . . . .

4) Ministerjum Dworu Cesarskiego.

29. Dotacja Rodziny Cesarskiéj, utrzymanie Dworu Cesarskiego i J. C. Wysokości Następcy Tronu, Ministerjum Dworu Cesarskiego i władze od niego zależne, utrzymanie pałaców Cesarskich, zamku i parków w Warszawie . . . .

5) Ministerjum Spraw Zagranicznych.

30. Administracja centralna . . . .
31. Ambassady i poselstwa . . . .
32. Konsulaty . . . .
33. Wydatki nadzwyczajne za granicą . . . .
34. Wydatki różne . . . .

Ministerjum Spraw Zagranicznych w ogóle . . . . .

6) Ministerjum Wojny.

35. i 36. Administracja centralna i Zarządy miejscowe . . . .
37. Gratyfikacje, wsparcia, zapomogi . . . .
38. Wydział techniczny i zakłady wychowania . . . .
39. Służba lekarska . . . .
40. 41. Żołd i potrącania na emeryturę . . . .
42. Koszary . . . .
43. 44. 45. Żywność, furaż, umundurowanie . . . .
46. Lazarety . . . .
47. Zakup koni . . . .
48. 49. Utrzymanie taboru artylerji i inżynierji . . . .
50. Koszta biurowe . . . .
51. Przewóz wojsk . . . .
52. Wyrób taboru artylerji, armat, prochu, kul . . . .
53. Budowa i utrzymanie fortec, oraz kwater dla wojska . . . . . .
54. Pomiary topograficzne . . . .
55. Koszta podróży urzędników, sztafety, wydatki nadzwyczajne i różne

Ministerjum Wojny w ogóle . . . .

W budżecie na rok 1871 przeznaczono	1 8 7 2 roku Wydatki stałe	Wydatki jednorazowe nadzwyczajne	W ogóle na rok 1872 przeznaczono
206.386	202.295	4.094	206.389
1.280.691	1.255.091	48.149	1.303.240
407.410	393.042	14.369	407.411
5.600.024	4.807.079	841.420	5.648.499
1.539.225	1.509.225	30.000	1.539.225
302.557	156.683	144.482	301.165
9.336.293	8.323.415	1.082.514	9.405.929
8.937.178	6.318.465	2.635.214	8.953.679
368.159	354.485	113.847	468.332
862.174	882.327	6.782	889.109
370.758	365.376	7.458	372.834
618.283	651.862	8.410	660.272
115.137	113.120	1.886	115.006
2.334.511	2.367.170	138.383	2.505.553
7,166.593	6.930.481	423.888	7.354.369
1.912.387	1.968.614	924	1.969.538
4.503.915	4.533.870	20.869	4.554.739
585.462	536.248	2.486	538.734
25.372.967	28.545.967	700.168	29.246.135
1.759.481	1.705.254	108.784	1.814.038
64.336.471	63.424.199	1.262.983	64.687.182
389.660	453.974	—	453.974
687.071	697.501	—	697.501
1.552.463	940.916	943.330	1.884.246
298.714	297.479	1.514	298.993
1.298.000	1.278.218	—	1.278.218
20.615.390	8.196.029	12.284.042	20.480.071
13.797.865	8.169.923	6.756.405	14.926.328
175.758	146.453	43.680	190.133
6.017.653	5.988.499	241.418	6.229.917
150.469.850	133.813.625	22.790.491	156.604.116

7) Ministerjum Marynarki.

56. Administracja centralna i zarząd portów . . . .
57. Gratyfikacje i wsparcia . . . .
58. Zakłady wychowania . . . .
59. Służba lekarska . . . .
60. Żołd dla marynarzy . . . .
61. 62. Żywność i umundorowanie . . . .
63. 64. Nawigacja nadbrzeżna i zamorska . . . .
65. Wydział hydrograficzny . . . .
66. Artylerja marynarki . . . .
67. Budowa okrętów . . . .
68. 69. Warsztaty, admiralicje, najem, utrzymanie i reparacja zabudowań . . . .
70. Transport materjałów, płaca rzemieślników i wydatki drobne . . .

Ministerjum Marynarki w ogóle . . . .

8) Ministerjum Finansów.

71. 72. Administracja centralna i Zarządy miejscowe . . . .
73. Wydział techniczny i zakłady wychowania . . . .
74. Działa, pociski i metale wyrabiane w zakładach górniczych dla Ministerstw: wojny i marynarki . . . .
75. Wyrób papierów publicznych i państwowych . . . .
76. Płace i wsparcia dla urzędników, wdów i sierot . . . .
77. Zasiłki udzielane różnym zarządom, miastom i towarz. akcyjnym . .
78. Indemnizacja za zmniejszone procenta bankowe i za dochody przeniesione do Skarbu . . . .
79. Zwrot sum niewłaściwie pobranych . . . .
80. Wydatki nadzwyczajne na potrzeby Skarbu i prowincji . . . . . .
81. Wydatki na pobór wojskowy . . . .
82. Zakup biletów, uwalniających od powinności wojskowéj, celem odprzedania . . . .
83. Przesyłka pieniędzy, koszta podróży urzędników, zwrot należności zahipotekowanych na majątkach skonfiskowanych, zapomogi na wychowanie dzieci urzędników skarbowych i drobne wydatki . . . . . .

W ogóle . . . . . .

Koszta poboru dochodów.

84. Utrzymanie izb skarbowych, kas etc. i urzędników skarbowych . . .
85. 86. Utrzymanie zarządu akcyzy i wydatki ekonomiczne . . . . .
87. Indemnizacja zo dochody od trunków przeniesione na Skarb . . . .
88. 89. Utrzymanie komór celnych, straży granicznéj, oraz koszta budowlane i drobne wydatki . . . .

W budżecie na rok 1871 przeznaczono	n a r o k 1 8 7 2 Wydatki stałe	Wydatki jednorazowe i nadzwyczajne	W ogóle na rok 1872 przeznaczono
1.388.522	1.498.899	72.101	1.571.000
174.931	172.941	1.990	174.931
388.884	388.468	5.392	393.860
595.014	527.184	48.932	576.116
1.324.705	1.601.405	21.071	1.622.476
1.356.962	1.252.419	—	1.252.419
3.982.655	3.877.161	—	3.877.161
230.652	244.686	39.471	284.157
749.313	235.490	701.376	936.866
3.544.219	4.431.168	—	4.431.168
1.527.576	1.688.115	250.540	1.938.655
2.365.303	3.662.109	88.350	3.710.459
17.628.736	19.540.045	1.229.223	20.769.268
4.976.961	4.730.921	287.554	5.018.475
382.686	316.157	91.112	407.269
3.125.332	3.338.860	—	3.338.860
210.415	—	47.000	47.000
23.612.342	22.165.012	972.021	23.137.033
4.733.721	2.619.522	2.510.185	5.129.707
88.292	203.673	141.146	344.819
675.000	600.000	—	600.000
11.158.000	11.592.000	—	11.592.000
578.000	1.000.000	—	1.000.000
16.975	8.730	—	8.730
2.195.939	1.656.739	517.233	2.173.972
51.753.663	48.231.614	4.566.251	52.797.865
3.287.582	2.907.033	439.998	3.346.431
8.532.762	8.791.131	197.319	8.988.450
2.391.821	2.344.243	52.019	2.396.262
4.725.700	4.947.395	57.461	5.004.856

90. Utrzymanie kasy stemplowéj i wyrób papieru stemplowego . . . .
91. Utrzymanie mennic, probierni, zarządów górniczych, wydatki ekonomiczne na exploatacją, wyrób i przesyłkę metalów . . . . . .

Koszta poboru w ogóle . . . .

Ministerjum finansów w ogóle . . . .

9) Ministerjum Dóbr Państwa.

92. 93. Administracja centralna i zarządy miejscowe . . . .
94. 95. Zakłady leśne i agronomiczne, oraz nagrody wydawane w celu podniesienia rolnictwa . . . .
96. Pomiar i regulacja gruntów . . . .
97. Wypłata donacji w gotowiźnie . . . .
98. Zapomogi na wychowanie dzieci i drobne wydatki . . . .

W ogóle . . . . . .

Koszta poboru dochodów.

99. Zarządy gubernjalne dóbr Państwa . . . .
100. Utrzymanie zarządów leśnych, straży leśnéj, urządzenie lasów i różne wydatki . . . .

Koszta poboru dochodów w ogóle . . . . .

Ministerjum dóbr Państwa w ogóle . . . .

10) Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

101. Administracja centralna . . . .
102. Zarząd cenzury . . . .
103. Rządy gubernjalne . . . .
104. Wydział naukowy . . . .
105. Służba policyjno-lekarska i weterynaryjna . . . .
106. Utrzymanie duchowieństwa wyznań obcych . . . .
107. Transport aresztantów . . . .
108. Zapomogi dla zakładów dobroczynnych, dla miast i różnych instytucji, oraz na budowę cerkwi . . . .
109. Potrzeby wojskowe miejscowe w gubernjach Królestwa Polskiego . .
110. Najem i utrzymanie budowl . . . .
111. Telegrafy . . . .
112. Wydatki różne . . . .

W ogóle . . . .

Koszta poboru dochodów.

113. Utrzymanie zarządu jarmarcznego w Niżnym Nowgorodzie . . . .
114. Etat osobisty zarządu poczt . . . .

W budżecie na rok 1872 przeznaczono	na rok 1872 Wydatki stałe	Wydatki jednorazowe i nadzwyczajne	W ogóle na rok 1872 przeznaczono
347.897	492.743	5.823	498.566
5.314.967	3.934.387	587.994	4.522.381
24.600.729	23.416.932	1.340.014	24.756.946
76.354.392	71.648.546	5.906.265	77.554.811
851.792	777.225	396.373	1.173.598
803.470	712.841	201.959	914.800
851.725	43.752	755.941	799.693
2.027.891	—	2.025.520	2.025.520
563.495	562.719	104.862	667.581
5.098.373	2.096.537	3.484.655	5.581.192
593.301	517.302	71.570	588.872
3.333.183	2.940.826	477.963	3.418.789
3.926.484	3.458.128	549.533	4.007.661
9.024.857	5.554.665	4.034.188	9.588.853
1.293.858	1.317.776	17.973	1.335.749
259.920	258.450	1.470	259.920
12.758.713	12.203.059	572.416	12.775.475
74.481	71.752	2.729	74.481
1.085.264	1.045.742	17.946	1.063.688
1.910.015	1.896.729	15.250	1.911.979
1.863.813	1.765.991	76.520	1.842.511
3.513.383	2.525.181	885.718	3.410.899
1.528.014	1.976.650	—	1.976.650
1.267.715	1.141.380	78.556	1.219.936
888.902	32.500	351.063	383.563
170.821	149.696	33.033	182.729
26.614.899	24.384.906	2.052.674	26.437.580
64.452	64.452	—	64.452
3.143.059	3.080.206	189.710	3.269.916

115. Expedycja i przesyłka korrespondencji . . . .
116. Koperty stemplowe . . . .
117. Dopłata za utrzymanie koni na stacjach, wynagrodzenie za przewóz poczt . . . .
118. Utrzymanie zarządu telegrafów i stacji, utrzymanie i rekonstrukcja linji telegraficznych i drobne wydatki . . . .

Koszta poboru dochodów w ogóle . . . .

Ministerjum Spraw Wewnętrznych w ogóle . . . .

11) Ministerjum Oświecenia Narodowego.

119. 120. Administracja centralna i zarząd okręgów naukowych . . . .
121. Uniwersytety i licea . . . .
122. Gimnazja . . . .
123. Szkoły powiatowe, parafjalne i elementarne i zakłady naukowe specjalne . . . .
124. Wydatki na duchowieństwo greko-unickie . . . .
125. Zasiłki i zapomogi na cele edukacyjne i naukowe; przysposobienie profesorów i nauczycieli, oraz drobne wydatki . . . .

Ministerjum Oświecenia w ogóle . . . .

12) Ministerjum Komunikacji.

126. 127. Administracja centralna i zarządy miejscowe . . . .
128. Wydział naukowy i zakłady wychowania . . . .
129. Komunikacje wodne . . . .
130. 131. Komunikacje lądowe, budowa i utrzymanie zabudowań i przyrządów . . . .
132. Wydatki na drogi żel. Mikołajewską i Moskiewsko-Kurską, oraz na most na Dniestrze pod Kremenczugiem . . . .
133. Subwencja dla dróg żelaznych prywatnych . . . .

W ogóle . . . .

Koszta poboru dochodów.

134. Zarząd dróg żelaznych, koszta utrzymania dróg, zabudowań i taboru, oraz wydatki nieprzewidziane . . . .
135. Zarząd dróg bitych i inne wydatki odnoszące się do tychże . . . .

Koszta poboru w ogóle . . . . . .

Ministerjum Komunikacji w ogóle . .

13) Ministerjum Sprawiedliwości.

136. Senat Rządzący i władze od niego zależne . . . .
137. Administracja centralna . . . .

W budżecie na rok 1871 przeznaczono	w roku 1872 Wydatki stałe	Wydatki jednorazowe i nadzwyczajne	W ogóle na rok 1872 przeznaczono
2.167.788	2.215.926	100.000	2.315.926
44.590	44.590	—	44.590
7.326.364	7.097.512	24.650	7.122.162
2.678.482	3.127.351	114.661	3.242.012
15.424.735	15.630.037	429.021	16.059.058
42.039.634	40.014.943	2.481.695	42.496.638
597.932	520.523	69.176	589.699
2.291.758	2.334.696	13.999	2.348.695
3.933.616	4.232.557	49.988	4.282.545
2.416.650	2.491.795	58.217	2.550.012
238.404	187.143	3.500	190.643
1.105.235	938.680	355.327	1.294.007
10.583.595	10.705.394	550.207	11.255.601
2.486.117	2.196.961	268.114	2.465.075
131.317	125.771	18.187	143.958
999.986	736.718	769.442	1.506.160
3.934.591	3.961.368	50.000	4.011.368
6.731.897	6.710.078	319.914	7.029.992
6.160.185	—	7.000.000	7.000.000
20.444.093	13.730.896	8.425.657	22.156.553
6.195.417	167.100	3.900	171.000
111.184	97.742	1.423	99.165
6.306.601	264.842	5.323	270.165
26.750.694	13.995.738	8.430.980	22.426.718
1.378.071	1.376.760	34.168	1.410.928
157.891	199.977	37.923	237.900

138. Sądy powiatowe, gubernjalne, okręgowe i miejscowe specjalne . .
139. Władze nadzorcze w gubernjach i powiatach . . . .
140. Wydział mierniczy . . . .
141. Cesarska szkoła prawa . . . .
142. Wydatki różne . . . .
143. Utrzymanie archiwów notarjalnych przy okręgach sądowych . . . .

Ministerjum Sprawiedliwości w ogóle . . . . .

14) Kontrola Państwa.

144. Kontrola Państwa i władze od niéj zależne, wydatki ekonomiczne i inne.

15. Zrząd główny stadnin rządowych.

145. Administracja centralna . . . .
146. Stadniny rządowe i zakłady hodowli koni w Moskwie i St.-Petersburgu
147. 148. Wydatki exploatacyjne, koszta budowlane i inne . . . . . .

Stadniny rządowe w ogóle . . . . .

149. *16) Wydatki Wydziału Sprawiedliwości w Królestwie Polskiém* . . . .

Uwaga. W porównaniu do sumy rs. 1.398.094 zamieszczonéj na cel powyższy w budżecie na 1870 r., okazuje się zmniejszenie wydatków o rs. 505.576; z tych 495 215 na utrzymanie Komitetu urządzającego przeniesione zostały do wydatków Ministerjum spraw wewnętrznych, a 10.361 na utrzymanie komisji prawodawczéj z powodu zniesienia téj komisji zupełnie usunięte zostały z budżetu na r. 1874 i 1872.

17) Administracja cywilna kraju Zakaukazkiego.

150. Koszta administracji i organizacji . . . .

Wydatki zwyczajne Państwa w ogóle . . . . .

W Y A T K I.

151. B. Niedobór w dochodach. . . . .

C. Wydatki zwrotne.

152. Tomy Swodu Zakonów, wydawane na rachunek Skarbu i roboty wykonane przez drukarnią przy II-m wydziale Kancellarji J. C. Mości dla Najwyższych Władz Państwa . . . .
153. Metale surowe i obrobione, dostarczone przez kopalnie i zakłady rządowe dla ministerjum Wojny i Marynarki . . . .
154. Pomiary, dokonane w gubernji Połtawskiéj i Czernigowskiéj . . .
155. Utrzymanie i wydatki ekonomiczne expedycij, wygotowania papierów państwowych . . . .

W budżecie na rok 1871 przeznaczono	w 1872 roku Wydatki stałe	Wydatki jednorazowe i nadzwyczajne	W ogóle na rok 1872 przeznaczono
6.960.238	6.992.551	108.998	7.101.549
229.787	344.601	3.180	347.781
942.686	808.125	150.856	958.981
189.157	189.157	—	189.157
95.087	70.920	29.100	100.020
183.478	237.661	—	237.661
10.136.395	10.219.752	364.225	10.583.977
1.911.949	1.752.112	248.549	2.000.661
69.580	69.962	—	69.962
201.770	208.507	3.000	211.507
389.773	365.260	45.900	411.160
661.123	643.729	48.900	692.629
812.518	806.348	5.575	811.923
5.600.503	5.028.710	591.968	5.620.678
456.566.537	332.294.952	137.145.007	469.439.959
2.000.000	1.000.000	—	1.000.000
107.370	105.328	—	105.328
3.719.238	4.032.015	95.000	4.127.015
250.000	42.000	200.000	242.000
799.880	760.218	1.936	764.154

156. Pensja dodatkowa dla lekarzy powiatowych i miejskich, koszta wydawnictwa dziennika: „Archiwum medycyny sądowéj i hygieny publicznéj“ odniesione na rachunek dochodów ze sprzedaży stempla pod akta medycyny sądowéj . . . .

157. Żywność, furaż i inne materjały, dostarczane władzom rządowym, oraz inne wydatki, ponoszone przez jedne władze, na rachunek drugich władz rządowych . . . .

158. Różne wydatki zwrotne . . . .

Wydatki zwrotne w ogóle . . . . . .

Razem . . . .

159. Wydatki jednorazowe, nadzwyczajne, na budowę dróg żelaznych, oraz portów w Odessie i w Libawie, pokryte przez zasoby specjalne, na cel ten przeznaczone . . . .

Ogólne zebranie wydatków . . . .

Przewyżka dochodów.

(d) Suma ta składa się z pozycji następujących:

a)	Koszta administracji ogólnéj Państwa . . .	rs,	424.108.468
b)	Koszta poboru	„	45.331.491
b)	Niedobór w dochodach	„	1.000.000
d)	Wydatki zwrotne	„	19.448.296
e)	Wydatki na budowę dróg żelaznych, oraz na urządzenie portów w Odessie i w Libawie, pokryte przez zasoby specjalne na ten cel przeznaczone	„	6.925.326
	Suma ogólna jak wyżéj . . .	„	496.813.581

W budżecie na rok 1871 przewidziany	W roku 1872 wydatki stałe	wydatki jednorazowe i nadzwyczajne	W ogóle na rok 1872 przeznaczono
249.695	241.550	—	241.550
2.046.058	1.768.584	264.849	2.033.433
12.915.981	8.857.450	3.079.366	11.936.816
20.088.222	15.807.145	3.641.151	19.448.296
478.654.759	349.102.097	140.786.158	489.888.255
10.347.581	—	6.925.326	6.925.326
489.002.340	349.102.097	147.711.484 (d)	496.813.581
			384.221
			497.197.802

Najpoddańszy raport Ministra Finansów.

Minister Finansów ma szczęście najuniżeniéj przedstawić Waszéj Cesarskiéj Mości następujące rezultaty Budżetu Państwa na rok 1872.

I. W budżecie na rok 1872 zamieszczonemi zostały:

Dochody.

Zwyczajne dochody Państwa	rs.	470.848.325
Dochody zwrotne	„	19.424.151
Zasoby specjalne, przeznaczone na budowę dróg żelaznych i urządzenie portów	„	6.925.326
Dochodów w ogóle . . .	rs.	497.197.802

Wydatki.

Zwyczajne wydatki Państwa	rs.	469.439.959
Niedobór w podatkach	„	1.000.000
Wydatki zwrotne	„	19.448.296
Wydatki jednorazowe na budowę dróg żelaznych i portów, pokryte przez fundusze specjalne. .	„	6.925.326
Wydatków w ogóle . .	rs.	496.813.581
Suma ogólna dochodów przewyższa sumę ogólną wydatków o	rs.	384.221

II. W porównaniu z budżetem na rok 1871 dochody zwyczajne (rzeczywiste) wzrosły o rs. 16.664.421, dochody zwrotne zmniejszyły się na sumę rs. 664.070, fundusze specjalne, na budowę dróg żelaznych zmniejszyły się o rs. 3.422.255; zupełnie wyłączone zostały z budżetu dochodów fundusze specjalne rs. 4.392.996, pochodzące z przewyższek budżetów zamkniętych za lata poprzednie. Ogół zatém dochodów, zamieszczonych w budżecie na rok 1872 przewyższa sumę ogólną dochodów budżetowych z roku 1871 o rs. 8.185.100.

Z porównania pojedyńczych pozycji dochodów zwyczajnych, podług zamierzenia budżetowego 1872 roku z temi samemi pozycjami z 1871 roku, okazuje się, że w niektórych pozycjach dochody w 1872 r. zwiększone będą o rs. 23.202.219, w innych zaś zmniejszone zostaną o rs. 6.537.798.

Wzrost dochodów okazuje się głównie w pozycjach następujących:

1) Opłata za świadectwa na prowadzenie handlu zwiększoną została na rs. 717.000 czyli 6%, ze względu na ciągły wzrost dochodu tego w ciągu kilku lat ostatnich.

2) Dochód z podatku od trunków zwiększonym zostaje o rs. 12.644.000, czyli 8%, z uwagi na ciągły wzrost tego dochodu, a zwłaszcza w latach 1870 i 1871, w skutek podwyższenia akcyzy i zaprowadzenia nowych przepisów nadzoru i kontroli.

3) Dochód z podatku od soli podwyższonym zostaje o rs. 193.000, akcyza od cukrowni o rs. 349.000, od tytoniu o rs. 1.034.000; dwa pierwsze w miarę wzrostu dochodu rzeczywistego, okazującego się z rachunków; ostatni w skutek zwiększenia dochodów, jakiego się po zaprowadzeniu nowéj Ustawy o akcyzie z tytoniu spodziewać można.

4) Dochód z ceł podwyższonym zostaje o rs. 4.271.000, czyli 11%, ze względu na zwiększający się z każdym rokiem wzrost dochodów z powyższego źródła.

Nadto znaczniejsze podwyższenie dochodu okazuje się w pozycjach następujących: rs. 631.000 z opłat stemplowych, w miarę rzeczywistych wpływów z pięciu lat ubiegłych; rs. 263.000 z opłat od aktów urzędowych i kosztów kancelaryjnych przy sprzedaży nieruchomości; rs. 457.000 z opłat od górnictwa, w stosunku ilości złota, wydobytego w r. 1871 przez osoby i towarzystwa prywatne; rs. 413.000 z oddzielnych czynszów dzierżawnych, w skutek zaprojektowanéj w szerszych rozmiarach sprzedaży dóbr poduchownych; rs. 643.000 w dochodzie z lasów, w skutek ciągłego wzrostu tego dochodu od roku 1869 do 1871; rs. 923.000 z wpływów za wykup od powinności rekruckiéj, w skutek podniesienia ceny świadectw na uwolnienie od téj powinności, oraz zamierzonego zwiększenia liczby pomienionych świadectw przy przyszłym poborze do wojska; rs. 102.000 ze zwrotu zaliczeń przez Skarb udzielonych, w skutek nowego sposobu likwidacji powyższych długów; rs. 102.000 z zasobów dla Skarbu ze źródeł postronnych, z powodu oczekiwanego wzrostu wpływów, z opłaty, wnoszonéj przez towarzystwa prywatne dróg żelaznych na utrzymanie inspekcji rządowych, w miarę powiększenia dochodów dróg żelaznych; rs. 207.000 z dochodów kraju Zakaukazkiego w skutek podwyższonego szacunku niektórych opłat pieniężnych, odpowiednio do rzeczywistego wzrostu tych opłat. Pozostała suma rs. 253.000, o którą dochody w r. 1872 zwiększonemi zostają, odnosi się do różnych drobnych pozycji budżetowych.

Zmniejszenie dochodów zwyczajnych w budżecie na rok 1872 w porównaniu z rokiem 1871 ma miejsce głównie w pozycjach następujących:

1) Podatki stałe zmniejszyły się o rs. 488.000;—w skutek obniżenia osobnego podatku procentowego dla gubernji zachodnich, w niektórych gubernjach o połowę, w niektórych o 15%, dochód z podatków stałych zmniejszył się o rs. 848.000; ponieważ jednak z drugiéj strony wpływ przewidywany z podatków stałych zwiększony został o rs. 360.000, w skutek po-

mnożenia się liczby kontrybuentów i dokładniejszego obliczenia normy podatkowéj, w rezultacie ogólnym podatki stałe zmniejszają się tylko o rs. 488.000.

2) Opłata szossowa obniżoną zostaje o rs. 100.000, ze względu na zmniejszające się z każdym rokiem wpływy z tego źródła, w skutek budowy dróg żelaznych, często w kierunku równoległym z dawnemi szossami, oraz oddania dróg bitych gubernji Moskiewskiéj pod zarząd ziemstwa.

3) Dochód z mennicy zmniejszonym zostaje o rs. 645.000 ze względu na zamierzone w roku 1872 ograniczenie wyrobu monety miedzianéj.

4) Dochód ze sprzedaży dóbr rządowych i świadectw na uwolnienie od zaciągu wojskowego zmniejsza się o rs. 274.000, w skutek zaprowadzenia nowych przepisów, w przedmiocie nabywania powyższych świadectw.

5) Dochód z kopalń i zakładów górniczych rządowych obniża się o rs. 218.000, w skutek zmniejszenia obstalunków prywatnych w zakładach rządowych.

6) Dochód z dróg żelaznych rządowych zmniejsza się o rs. 4.321.000, a to głównie w skutek odstąpienia drogi żelaznéj Moskiewsko-Kurskiéj towarzystwu prywatnemu (rs. 9.000.000); w skutek wykreślenia sumy rs. 451.000 wnoszonéj do roku 1871 przez główne Towarzystwo dróg żelaznych rosyjskich, a obecnie wyłączonéj, po ukończeniu obrachunków z pomienioném Towarzystwem, w przedmiocie odstąpienia drogi żelaznéj Mikołajewskiéj; w skutek zmniejszenia o rs. 545.000 sumy wnosić się mającéj przez główne Towarzystwo na amortyzacją kapitału rs. 5.000.000, stosownie do konwencji, z temże Towarzystwem zawartéj, co do ustąpienia drogi żelaznéj Mikołajewskiéj; w skutek zmniejszenia dochodów drogi żelaznéj Liweńskiéj, wązko-kolejnéj o rs. 60.000. W ogóle dochód z dróg żelaznych zmniejsza się o rs. 10.056.000. Ubytek ten jednak z drugiéj strony po części skompensowanym zostaje: a) przez raty, wnoszone stosownie do umów zawartych za odstąpienie dróg żelaznych Odesskiéj rs. 323.000; z Kijowa do Żmierynki i z Kazatina do Berdyczewa rs. 1.185.000, oraz Moskiewsko-Kurskiéj rs. 2.760.000; przez raty wnoszone na poczet konsolidowanych obligacji dróg żel. rosyjskich rs. 1.300.000; przez zwrot zaliczeń, udzielonych prywatnym towarzystwom dróg żelaznych rs. 100.000, oraz przez wpływy oczekiwane z dróg żelaznych Terespolsko-Brzeskiéj i Petersburgsko-Helsingforskiéj rs. 67.000. W ostatecznym rezultacie zatém dochód z dróg żelaznych zmniejsza się tylko o rs. 4.321.000.

7) Dochody przypadkowe zmniejszają się o rs. 278.000 na podstawie cyfr wpływów rzeczywistych z trzech lat ostatnich.

Pozostała suma rs. 213.000, o którą dochody w r. 1872 się zmniejszają, odnosi się do różnych drobnych pozycji budżetowych.

III. Wydatki zwyczajne (rzeczywiste) państwa, powiększają się w budżecie na rok 1872 o rs. 12.873.422 w porównaniu z rokiem 1871 ([1]); wydatki zwrotne zmniejszyły się o rs. 639.926; niedobór w podatkach zmniejszonym został o rs. 1.000.000 z powodu nie okazania się niedoboru w ubiegłym perjodzie budżetowym; wydatki pokryte przez dochody specjalne, na budowę dróg żelaznych i portów, obniżone zostały o rs. 3.422.255, odpowiednio do zmniejszenia wpływów w budżecie dochodów. Suma zatém ogólna wszystkich wydatków etatowych na rok 1872 w porównaniu z budżetem 1871 r. zwiększoną zostaje o rs. 7.811.241.

Z porównania pojedyńczych pozycji zwyczajnych wydątków państwa, podług zamierzenia budżetowego na rok 1872, z takiemiż pozycjami budżetu 1871 roku okazuje się, że w niektórych pozycjach rozchody powiększyły się o rs. 17.209.942, w innych znów zmniejszyły się o rs. 4.336.520.

Powiększenie wydatków miało miejsce głównie w pozycjach następujących:

Rs. 4.196.000 w wydatkach na dług państwa, głównie z powodu otworzenia kredytu na opłatę procentów i amortyzacji od 5% konsolidowanych obligacji dróg żelaznych rosyjskich II-éj emisji, na zapomogi dla poparcia rozwoju sieci dróg żelaznych, dla państwa niezbędnych (rs. 4.369.000). Wydatek powyższy, jako zaliczenie jednorazowe właściwie nie stanowi ciężaru dla Skarbu, ponieważ na jego pokrycie taka sama suma zwróconą zostanie Skarbowi przez towarzystwa dróg żelaznych, których obligacje włączone zostały do ogólnéj pożyczki, emitowanéj pod nazwiskiem obligacji konsolidowanych; — ponieważ zaś z drugiéj strony rozchód się zmniejszył, w skutek umorzenia w właściwych terminach rat zagranicznych pożyczek o rs. 155.000, oraz pożyczek krajowych o rs. 181.000, suma zatém ogólna o którą wydatki na rzecz kredytu państwa zwiększonemi będą, wynosi rs. 4.196.000.

2) Na zarząd Najświątobliwszego Synodu, głównie w skutek powiększenia składu osobistego zakładów duchownych, oraz kosztów budowlanych rs. 69.000.

3) Rs. 171.000 na Ministerjum Spraw Zagranicznych, głównie w skutek wniesienia do budżetu kosztów urządzenia lokalu dla głównego archiwum w Moskwie (rs. 100.000), oraz w skutek powiększenia kredytu na wydatki bankierskie (rs. 40.000).

([1]) Przy porównaniu wyłączonym został wydatek rs. 10.361 na utrzymanie zniesionéj Komisji Prawodawczéj w Królestwie Polskiém, stosownie do uwagi przy pozycji 149 Budżetu wydatków zamieszczonéj.

4) Wydatki Ministerjum Wojny zwiększyły się o rs. 6.134.000. Wzrost ten miał miejsce głównie w pozycjach następujących: rs. 3.500.000 na podwyższenie pensji dla generałów, oficerów sztabowych i niesztabowych armji; rs. 1.164.000 na żywność dla wojska, oraz rs. 1.387.000 na furaż dla koni, w skutek podniesienia się cen tych artykułów; zwiększone kredyta na mieszkania i kwatery rs. 262.000, na żołd dla żołnierzy rs. 414.000, na wyrób broni rs. 1.604.000, prochu rs. 512.000; na utrzymanie artylerji polowéj i forteczněj rs. 470.000; na przewóz wojsk, koszta podróży dla oficerów i urzędników wojskowych, opłaty pocztowe rs. 598.000; na budowę i konserwacją fortec i zabudowań wojskowych rs. 1.170.000, oraz na inne drobne pozycje budżetowe Ministerjum Wojny rs. 392.000. Z drugiéj strony zmniejszyły się wydatki w następnych pozycjach: o rs. 2.253.000 na umundurowanie, amunicją, wyrób rzeczy płóciennych, skórzanych, oraz przedmiotów dla szpitali przeznaczonych; o rs. 646.000 w skutek ostatecznego urządzenia fabryki broni w Tule; o rs. 1.017.000 na zaopatrzenie fortec, parków oblężniczych i baterji polowych w nowe działa i przyrządy artylerji, wreszcie o rs. 1.423.000 na wyrób nabojów metalowych.

5) W Ministerjum Marynarki wydatki powiększyły się o rs 3.140.000, głównie z powodu przeznaczenia na rozchód tego Ministerjum kredytu normalnego w wysokości rs. 21.000.000, zamiast poprzednio wyznaczonego rs. 17.000.000; oraz w skutek zamieszczenia oddzielnéj sumy rs. 250.000 na powiększenie głębokości północnego przepływu morskiego w Kronstadzie.

6) W Ministerjum Finansów rozchód powiększył się w ogóle o rs. 1.200.000. Wydatki na potrzeby samego Ministerjum uległy zmniejszeniu o rs. 166.000; najznaczniejsza oszczędność rs. 553.000 przewidywaną jest w wydatkach na dobywanie i wyrób metalów w rządowych zakładach górniczych, oraz w kosztach wygotowania papierów państwowych rs. 228.000, a to w miarę rzeczywistéj potrzeby na cele powyższe. Powiększenie wydatków spowodowaném zostaje przez podwyższenie kredytów na umundurowanie, uzbrojenie i wyekwipowanie straży pogranicznéj i rewizorów celnych rs. 158.000, na budowę i konserwacją zabudowań komór celnych rs. 151.000 i na tantiemę dla urzędników zarządu akcyzy, w stosunku oczekiwanego powiększenia dochodów z tego źródła rs. 307.000. Wydatki ogólne, odnoszące się właściwie do władz różnych, lecz wniesione na rachunek rozchodów Ministerjum Finansów zwiększone zostają o rs. 1.367.000, głównie w skutek podwyższenia kredytu na emerytury i wsparcia rs. 244.000, na koszta podróży dla urzędników, przeznaczonych do odleglejszych stron Cesarstwa rs. 59.000, na potrzeby nadzwyczajne gubernji rs. 434.000, na koszta zaciągów wojskowych w miarę rzeczywistych wydatków, na ten cel poniesionych rs. 422.000; na dopłatę do kosztów odbytych podróży dla Towarzystwa

żeglugi parowéj na Amurze rs. 245.000, na wynagrodzenie wojsk kozackich za przeznaczone na rzecz Skarbu dochody handlowe rs. 134.000, na przygotowanie papieru pod stempel, w skutek zaprowadzenia nowych świadectw, banderoli i marek tabacznych, jak również patentów odmiennéj wartości na wyszynk trunków rs. 151.000; na wyrób metali i przedmiotów metalowych w zakładach górniczych rządowych, w skutek powiększenia obstalunków Ministerjum Wojny rs. 213.000, oraz na inne mniejsze pozycje budżetowe rs. 150.000. Główne zmniejszenie wydatków stanowi oszczędność rs. 719.000 w skutek obniżenia kredytu na wsparcia i zapomogi dla żołnierzy nieograniczenie urlopowanych.

7) Wydatki Ministerjum Dóbr Państwa powiększyły się o rs. 563.000, w skutek wniesienia do budżetu sumy rs. 300.000 na podwyższenie pensji oficerów korpusu leśniczych, stosownie do zaprowadzonego dla nich nowego etatu służbowego; oraz o rs. 100.000 na opłatę podatku gruntowego władzom ziemstwa, stosownie do rzeczywistego wydatku, w trzech ostatnich latach na cel ten poniesionego; o rs. 92.000 z powodu podniesienia sumy wydatków na utrzymanie straży leśnéj w lasach rządowych, stosownie do nowych przepisów, w téj mierze wydanych; wreszcie o rs. 71.000 w skutek różnych zmian drobnych, zaprowadzonych w innych pozycjach etatowych tegoż Ministerjum.

8) W Ministerjum Spraw Wewnętrznych powiększenie wydatków wynosi rs. 457.000;—wzrost ten rozchodów spowodowanym został głównie przez podwyższenie kredytu na miejscowe potrzeby wojskowe w gubernjach Królestwa Polskiego rs. 448.000, przez zamierzoną reorganizacją pocztamtów w obu stolicach, oraz pogranicznego kantoru pocztowego w Odessie rs. 200.000; przez podwyższenie pensji i kosztów utrzymania Zarządów okręgów telegraficznych, z powodu znacznego rozszerzenia sieci linji telegrafów rs. 528.000. Wydatki zaś tego Ministerjum uległy zmniejszeniu w skutek zniesienia kredytu na przygotowanie materjałów do budowy telegrafów w czasie wojny, również jak na telegraf sibirski i turkiestański rs. 505.000, w skutek stopniowego zmniejszenia wydatków na budowę cerkwi prawosławnych w gubernjach zachodnich o rs. 150.000, i w skutek zmniejszenia sumy wsparć dla drobnych właścicieli ziemskich, tytułem wynagrodzenia za majątki, przechodzące na własność Skarbu rs. 96.000.

9) W Ministerjum Oświecenia Narodowego wydatki zostają zwiększone o rs. 672.000, głównie z powodu podwyższenia kredytów na utrzymanie gimnazji i innych średnich zakładów naukowych, w skutek zaprowadzenia nowych etatów i założenia różnych nowych zakładów naukowych.

10) W Ministerjum Sprawiedliwości powiększenie wydatków wynosi rs. 447.000, w skutek wniesienia do budżetu całéj sumy na utrzymanie są-

dów okręgowych Saratowskiego okręgu, w skutek powiększenia etatów różnych sądów okręgowych rs. 306.000 i w skutek reorganizacji władz sądodowych gubernjalnych, oraz władz nadzorczych powiatowych w gubernjach zachodnich rs. 141.000. Nadto na różne inne cele wydatki zwiększyły się o rs. 161.000.

Natomiast okazuje się zmniejszenie wydatków w pozycjach następujących:

1) Rs. 12.000 dla Najwyższych władz Państwa.

2) Rs. 4.324.000 w Ministerjum Komunikacji. Główna oszczędność rs. 6.022.000 zrobioną została, w skutek zniesienia wydatków na exploatacją drogi żel. Moskiewsko-Kurskiéj, z powodu odstąpienia téj drogi prywatnemu towarzystwu. Z drugiéj strony jednak jednocześnie podwyższonemi zostały kredyta dla komunikacji wodnych, w skutek powiększenia robót o rs. 506.000, na subwencje dla towarzystw dróg żelaznych prywatnych przez rząd poręczonych o rs. 839.000, na pensje urzędników Zarządu Centralnego o rs. 84.000, i otworzony został nowy kredyt rs. 259.000 na budowę mostu na Dniestrze pod Kremeńczugiem;—w ostatecznym rezultacie zatém w wydatkach Ministerjum Komunikacji okazuje się zmniejszenie wydatków na sumę wyżéj wykazaną rs. 4.324 000.

Wniesione do budżetu na rok 1872 wydatki na budowę dróg żelaznych i portów w wysokości rs. 6.925.326, pokrytemi zostaną z funduszów specjalnych, na ten cel przeznaczonych, które obecnie w gotowiźnie wynoszą rs. 44.123.000.

Sprawozdanie Kontrolera Państwa o wykonaniu i zamknięciu budżetu na rok 1870 wykazuje, że nietylko wszystkie wydatki tak etatowe, jak i nadetatowe pokrytemi zostały przez dochody rzeczywiście pobrane, lecz nadto okazała się przewyżka, wystarczająca na pokrycie wszystkich niemal wydatków jeszcze niedokonanych ([1]). Bilans roku 1871, jak samo z siebie się rozumie, obecnie jeszcze ustanowionym być nie może; lecz teraz już twierdzić można, że zadawalniający i pomyślny wpływ dochodów państwowych w roku ubiegłym 1871 postawił rząd w możności pokrycia wszystkich potrzebnych rozchodów, pomimo znacznego ich powiększenia, bez podwyższenia podatków i bez uciekania się do środków kredytu. Rachunki kasowe dochodów państwa, złożone już po dzień 1-go grudnia 1871 roku, nietylko w zupełności usprawiedliwiają nadzieje i przewidywania, wyrażone przez Ministra Finansów przy przedstawieniu Budżetu za rok ubiegły, lecz zarazem

---

([1]) Z wyjątkiem rs. 1.200.000 wykazanych w Sprawozdaniu Kontrolera Państwa za rok 1870, powyższym rachunkiem objętą została suma ogólna wszystkich wydatków, dopełnić się mających rs. 23.236.006.

lecz zarazem na pewno przewidywać dozwalają podwyższenie wpływów, na mocy którego można było wykazać przy zamknięciu Budżetu Państwa na rok 1872 pewną przewyżkę dochodów.

Przedstawiając najuniżeniéj powyższe rezultaty pomyślne do uznania Waszéj Cesarskiéj Mości, Minister Finansów jest przekonanym, że w obec stałego wzrostu dobrobytu ogólnego w ciągu lat ostatnich i odpowiedniego powiększenia się wszystkich gałęzi dochodów, finanse nasze z każdym rokiem więcéj się wzmocnią na stałéj podstawie równowagi pomiędzy rozchodami i dochodami.

(*Goniec Urzędowy* № 4, z d. 6 (18) stycznia 1872 r.).

Jeszcze kilka słów o nowych zwyczajach banków akcyjnych warszawskich.

Niektóre pisma tutejsze zwróciły uwagę na uczynioną przez nas w zeszycie styczniowym wzmiankę o nowych zwyczajach naszych banków akcyjnych; „*Kurjer Warszawski*“ wydrukował ją in extenso, „*Niwa*“ zaś, jakkolwiek niewspomniała o „*Ekonomiście,*“ posługując się jednak jego zapatrywaniem, wystąpiła przeciw „*Gazecie Handlowéj,*“ która uważała sobie za obowiązek po rycersku skruszyć kopją w obronie banków. Niechcąc ażeby nas ktokolwiek mógł posądzić o ustępowanie z placu boju, śpieszymy podnieść rzuconą rękawicę, chociaż, mówiąc otwarcie, miecz naszego przeciwnika był tak tępy i tak nietrafnie kierowany, że ran zadawać nie mógł; występujemy téż nie tyle w obronie własnéj, ile w obronie nauki i zdrowych zasad, względem których *G. H.* dopuściła się licznych herezij.

„*Gazeta Handlowa*“ (w N. 49) przyznaje na wstępie, że artykuł nasz „nacechowany był dobrą myślą, lecz grzeszył błędnemi zapatrywaniami.“ Za tę uprzejmość wywzajemniemy się *G. H.* i oddamy jéj wszelką sprawiedliwość, gdy zaznaczymy, iż miała b a r d z o d o b r e c h ę c i obronienia zwyczajów warszawskich banków, ale prócz tych chęci, żadnéj innéj niezdołała wyświadczyć bankom usługi swym artykułem. Naprzód zwrócić musimy jéj uwagę na błąd faktyczny, na pewną niedokładność jakiéj się dopuściła. „*Ekonomista*“ nie krytykował bynajmniéj *ruchoméj stopy* procentu, lecz *różnorodność* téj ruchoméj stopy w jednym i tym samym okresie czasu, dla rozmaitych osób. Ruchomą stopą nazywają powszechnie prawo przysługujące bankom zmieniania z postępem czasu, stosownie do zmiany okoliczności, stopy pobieranego przez nie procentu. Jeżeli bank dzisiaj bierze np. 6%, w ja-

kiś czas potém ogłosi, że brać będzie nadal np. 7 %, po upływie zaś pewnego czasu znów zniży lub podwyższy stopę procentu, to się nazywa, iż stosuje ruchomą stopę, którą uważamy nietylko za uzasadnioną i sprawiedliwą, ale nawet za konieczną—bo tylko tym sposobem banki utrzymywać mogą swe operacje w ciągłéj harmonji ze zmiennością ogólnych warunków kredytu, ze stanem targu pieniężnego i t. d. Ruchoma stopa wszędzie jest stosowaną i przeciw niéj powstawać mógłby tylko ten, kto nie ma najmniejszego pojęcia o bankowości. Co innego zaś jest zupełnie *zmienność* ruchoméj już stopy—stosowana względnie do osób biorących z banku pożyczki.

Ta nowa teorja ruchoméj stopy, broniona przez *G. H.*, a kreowana specjalnie gwoli użytkowi warszawskich banków, polega na tém, że z dwóch osób przynoszących do banku *jednocześnie* wexle lub papiery, jedna otrzyma pieniądze np. na 6%, druga na 8%. Otóż pomiędzy pierwszym rodzajem ruchoméj stopy i tym ostatnim zachodzi *mała* różnica któréj *G. H.* nie dostrzegła lub dostrzedz nie chciała. Myśmy występowali wyłącznie przeciw stosowaniu tego ostatniego właśnie rodzaju stopy ruchoméj, który, wbrew twierdzeniu *G. H.* (*G. H.* wybaczy, że jéj tym razem nie wierzymy na słowo) *nigdzie nie jest praktykowany* tak przez banki rządowe jak prywatne, z wyjątkiem może niektórych młodych instytucij kredytowych rosyjskich, ale te ze względu że są jeszcze w okresie niemowlęctwa i że dotychczas ogólne warunki kredytu w Rosji nie zasługują wcale na miano *normalnych*, ani za przykład, ani za dowód służyć nie mogą.

Dalsze wywody *G. H.* o ile uderzać mogą dziwną *nowością i śmiałością* (?) poglądu, o tyle niekiedy bywają niejasne. Trudno zrozumiéć np. co ma znaczyć zdanie, że „stopa procentu zastosowana jest *mniéj do osób niż do warunków pożyczek* lub eskonty, terminu zwrotu i t. p.“ Jakież to być mogą owe warunki? Wiadomo przecież, że skoro osoba przedstawiająca do skupu wexel na 1000 rs. uznaną jest przez bank za odpowiedzialną do téj wysokości, a wexel opatrzony wymagalną ilością podpisów, wówczas *wszystkie* warunki eskonty są już dopełnione i wexel przez bank przyjęty być powinien. Warunki zaś co do zaliczeń na zastaw papierów pub. są tylko te mianowicie, aby papier oddawany pod zastaw należał do rzędu papierów przez bank przyjmowanych; wówczas bank według oznaczonéj naprzód normy, na papier ten udziela pożyczkę np. 20% niżéj jego kursu giełdowego i zastrzega sobie prawo sprzedaży tego papieru, jeżeli w terminie wykupiony nie zostanie. Innych warunków nie ma i być nie może, chyba że *G. H.* posiada jaki nowy wynalazek, którym zamierza uszczęśliwić świat finansowy. Co się zaś tycze terminu zwrotu, to bankowe operacje są z natury swéj krótko-terminowe a procent od pożyczek obliczany w stosunku stopy rocznéj; jeżeli wexel jest 3-miesięczny, bank pobiera procent za 3 miesiące, jeżeli 2-miesięczny za 2

miesiące i t. d., a w eskontę z długim terminem wcale się nie wdaje. Cóż więc termin zwrotu albo warunki pożyczek mogą mieć wspólnego z ową zmiennością ruchoméj już stopy procentu, o któréj mówił „*Ekonomista*?“ Myśmy utrzymywali poprostu, że jeżeli p. A. odpowiedzialny na 1000 rs., a p. B. na 2000 rs., przyniosą do Banku wexle, pierwszy na rs. 1000, drugi na rs. 2000,—to obydwaj zapłacić powinni jednostajny procent, tak samo wreszcie jak bank zapłaciłby jednakowy procent pp. A. i B. gdyby złożyli w jego kasie swe fundusze np. na rachunek przekazowy z 7-dniowym wypowiedzeniem lub za okazaniem. Banki warszawskie płacą wprawdzie *jednakowy* procent publiczności składającéj pieniądze, ale *niejednakowy* od niéj pobierają za udzielane zaliczenia—nie „domierzają zatém publiczności tąż samą co sobie miarą,“ jak się podobało utrzymywać *G. H.*, która widocznie ignorować chce chyba fakta żadnéj nie ulegające wątpliwości, skoro prawi „o różnéj stopie procentu wedle różnych warunków lokacji“ i t. d. Prosimy téż *G. H.* aby nam wskazała chociażby jedną instytucją publiczną zagraniczną, któraby w téj mierze trzymała się tych samych co nasze banki zasad; ciekawi będziemy ją poznać.

Artykuł *G. H.* w każdym nieomal wierszu mieści jakieś nowe teorje, nowe poglądy i nowe zasady, nieznane dotąd ani nauce, ani praktyce. Być może, że skoro te wszystkie nowości cokolwiek się rozpowszechnią, sprawią zupełny przewrot w bankowości; w téj chwili przesądzać o tém nie chcemy, ale nie weźmie nam *G. H.* za złe, że dopóki przewrót ten nie nastąpi, trzymać się będziemy ogólnie przyjętych pojęć o bankach i kredycie. Nie mielibyśmy wcale pretensji do *G. H.*, gdyby się była ograniczyła na niewłaściwéj wzmiance o opłacie asekuracyjnéj; komu nauka o procencie nie jest całkowicie obcą, ten wié, że każdy procent mieści już w sobie, jako taki, premium asekuracyjne, które jednak nie ma nic wspólnego ze stopą ruchomą, a tém mniéj z różnorodnością téj stopy w tutejszych bankach praktykowaną. Nie można atoli wybaczyć *G. H.*, że dotychczas nie dowiedziała się jeszcze, iż zadanie banków rządowych, o ile te zajmują się skupem wexli, pożyczkami na zastaw, rachunkami przekazowemi i t. p. operacjami finansowemi, w *niczém zgoła* nie różni się od zadań banków prywatnych. Wszak na takich elementarnych wiadomościach nie powinnoby zbywać *Gazecie Handlowéj*. Ależ bo ma ona oryginalne pojęcia o zadaniach i obowiązkach banków! Według niéj „zadaniem banków jest robić dobre interesy,“ czyli innemi słowy, banki nie dla tego istnieją i są przez rządy koncesjonowane, aby oddawały publiczności usługi za umiarkowaném i słuszném wynagrodzeniem, aby jéj możliwie uprzystępniały kredyt, lecz po prostu dla tego, ażeby brały publiczność w entrepryzę i ciągnęły z niéj jak największe zyski. Zatém banki nie są tworzone dla publiczności tylko publiczność istnieje dla banków, i przyjmuje

na siebie w obec nich rolę owéj legendowéj „poule aux oeufs d'or.“ Piękna perspektywa! Zaiste za tworzenie i propagowanie podobnych teorij, należałby się *G. H.* od akcjonarjuszów całego świata wielki złoty medal I-éj klasy. Jeżeli *G. H.* na serjo myśli popierać swoją teorją „robienia dobrych interesów“ to nie mielibyśmy po co spierać się z nią o to czy rzeczywiście „śmiało można twierdzić, że wcale *nie jest grzechem* pobierać większy lub mniejszy procent w równych na pozór warunkach pożyczki lub eskonty,“ — bo chociaż wykazalibyśmy jéj może, iż taką zmienność stopy procentowéj należałoby poczytać bankom za jeden z siedmiu grzechów głównych, niedałaby nam wiary chcąc pozostać konsekwentną.

W jednym tylko punkcie zgadzamy się z *G. H.*, mianowicie, że „często obowiązkiem jest banków utrudniać spekulacją przez uciążliwsze warunki pożyczek;“ pozwalamy sobie jednak zwrócić uwagę Gazety, że *wszędzie* banki cel ten osiągają za pomocą prostego podwyższenia stopy procentu, nie zaś przez zastosowanie różnorodnéj stopy, będącéj bronią zbyt obosieczną, aby mogła być tolerawaną. Wszelako ze wszystkich ciekawych rzeczy, których nauczyliśmy się z *G. H.*, największe wrażenie zrobiło na nas odkrycie, że pismo to należy do zastępu zwolenników Lojoli. Osądźcie czytelnicy. *G. H.* powiada: „W różnicy stopy leży przdświadczenie, że ten lub ów, *ze względu na cele dla których* pieniądze bierze, może i powinien drożéj zapłacić.“ A więc cel uświęca środki! Chcąc atoli tę zasadę stosować konsekwentnie w bankowości, dojść można, zdaniem naszém, do krzyczących nadużyć i do absurdum, nad czém zapewne *G. H.* wcale się nie zastanawiała. Jeżeli bowiem banki śledzić zechcą za celami dla których żądane będą od nich pożyczki i jeżeli np. temu co zamierza użyć pożyczki na kupienie mięsa taniéj dawać będą kapitał aniżeli temu, który wzięte pieniądze obrócić zamierza na kupienie cukru, to dojdziemy do tego, że po pożyczkę do banku przychodzić trzeba będzie chyba ze świadectwem komisarza policji, a w końcu i to nie wystarczy, bo czyż komisarz może odpowiadać za nasze sumienia i ręczyć za nasze zamiary i myśli? Gdzież będzie kriterjum bezstronnego sądu, gdzie środki dociekania, gdzie pewność że dyrektor banku lubiący słodycze, nie da taniéj pieniędzy na zakup cukru, aniżeli na zakup mięsa? Czy wreszcie Zarząd banku może mieć pretensje do nieomylności, czy ma prawo badać zamiary pożyczającego, jeżeli ten przedstawia wymagane rękojmie zwrotu? Te pytania jest dosyć postawić, aby na nie odpowiedzieć, nie będziemy więc dłużéj zajmować niemi czytelników. Spełniliśmy tylko nasz obowiązek, krytykując zwyczaje niczém nieuzasadnione i przynoszące uszczerbek publiczności.

B. ZAGRANICZNA.

Pocztowe kasy oszczędności istnieją już w Anglji od lat 10 z wielkiém powodzeniem i pożytkiem dla ludności. Niemcy zachęcone dobrym przykładem Anglji, zamyślają o zaprowadzeniu u siebie podobnéj instytucji, z którą, ze względu na jéj ważność, mamy zamiar chociaż pobieżnie zapoznać czytelnika. Co jest pocztowa kasa oszczędności? Jest to możliwie najrozleglejsze nastręczenie mieszkańcom sposobności składania w celach oszczędności choćby najdrobniejszych kwot pieniężnych w urzędach pocztowych, które przyjmują je z obowiązkiem korzystnego procentowania i jak najprzystępniejszego zwrotu właścicielom w razie zażądania. Wnioski przyjmowane są tylko do pewnego maximum, w czasie na czynności biurowe przeznaczonym. „Dajmy ludowi, klasom uboższym, robotnikom fabrycznym, jak najrozleglejszą i możliwie ułatwioną sposobność zaoszczędzania—powiedział p. Gladstone w angielskim parlamencie — a osiągniemy niewątpliwie znakomite rezultaty. Zobaczymy, że wówczas klasy pracujące potrafią zabezpieczyć się same od niedostatku w starości, że upodobają sobie w zaoszczędzaniu i staną się pilniejsze i moralniejsze. Nastręczajmy im tylko wszędzie *sposobność niesienia sobie samym pomocy!*"

Urząd pocztowy znany jest każdemu i otwarty przez dzień cały; zwyczajne kasy oszczędności jakie prawie wszędzie w różnych krajach istnieją, mają właśnie tę niedogodność, że nie bywają codzień i przez cały dzień otwarte. Na poczcie natomiast klasy pracujące mogą składać zbywający grosz na procent każdéj chwili, po odebraniu np. dziennego zarobku, w sposób bardzo dogodny i prosty, bez żadnéj obawy utracenia złożonych wniosków, których pewność gwarantuje państwo.

Pierwsza kasa oszczędności, o ile wiadomo, założoną była w *Hamburgu* 1778 r. (1); przyjmowała ona tylko kwoty nie mniéj jak 6 talarów — była zatém, zwłaszcza przy ówczesnéj wartości pieniędzy mało przystępną dla klas uboższych. Wkrótce jednak powzięto myśl zakładania podobnych instytucij dla uboższych warstw ludności, ażeby je zachęcić i przyzwyczaić do zaoszczędzania. W 1786 założono kasę oszczędności w *Oldenburgu*, następnie w *Kiel* (1796), w *Altonie* i *Getyndze* (1801). W 1837 r. liczono już w Niemczech 201 takich instytucij, we Francji 250, w Szwajcarji 58, w Hollandji 50. W Anglji pierwszą kasę oszczędności założył proboszcz S m i t h w parafji *Wendover* 1799 r.; bardzo szybki był w tym kraju rozwój tych kas,

(1) Ob. v. M a l c h u s, Die Sparcassen in Europa, str. IV.

gdyż w 1817 r. liczono już 101 samych tych instytucij, które miały rachunek otwarty w banku angielskim. Parlament skwapliwie popierał kasy, ale mimo to nie obeszło się bez smutnych doświadczeń. Ustanowiono stopę procentu od wniosków na 4 ½ %, ale państwo nie zawsze mogło znaleść pewną lokację dla posiadanych funduszów na taką stopę procentu, a z drugiéj strony urzędnicy kas z państwową gwarancją dopuszczali się wielkich nadużyć, skutkiem czego do roku 1841 skarb poniósł straty w procentach i deficytach kasowych 6 ½ miljonów f. szt. W Hardfordshire odkryto np. deficyt w kasie na 10.000 f. szt.; w ogóle nadużycia urzędników były na porządku dziennym. Już w 1807 r., przy zaprowadzaniu *Money-Ordre-System'u* p. Witebread proponował zakładanie pocztowych kas oszczędności. Atoli dopiero w 1860 r. p. Sikes podjął na nowo ten plan, który też przez parlament zatwierdzony został aktem z 17 maja 1861 r. We wrześniu tegoż roku zaczęły funkcjonować pierwsze kasy pocztowe, a w kilka lat później było ich już 2100. Instytucje te upowszechniły się niesłychanie, zwłaszcza pomiędzy rzemieślnikami, robotnikami i wszelkiego rodzaju służącymi, którzy jak najobszerniejszy robią z nich użytek. Wszystkie prawie dawniejsze kasy zostały zwinięte, a fundusze ich przelano do kas pocztowych.

Według wykazów parlamentu wniesiono w Anglji do kas pocztowych w ciągu 1868 roku 5.333.638 f. szt., co wraz z pozostałością z 1867 roku czyni razem sumę 15.336.465 f. szt., czyli przeszło 107 miljonów rubli. Zwrócono w ciągu tegoż roku uczestnikom 3.669.809 f. szt.

Przypatrzmy się teraz bliżéj organizacji angielskich kas pocztowych.

1) Każdy urząd pocztowy angielski, przy którym urządzona jest kasa oszczędności, przyjmuje na procent kwoty poczynając od 1 szylinga = 30 kop. (bez miennego)—aż do 150 f. szt. Maximum oznaczone jest dla tego, ażeby kasy oszczędności nie zamieniły się w zarządy majątków.

2) Wnioski uczestników zapisywane są do książeczek, które każdy urząd pocztowy wydaje bezpłatnie. W Niemczech i Austrji, gdzie podobne kasy mają być wkrótce zaprowadzone, proponują, ażeby wnioski przyjmowane być także mogły za wydaniem kwitów tymczasowych, w razie chwilowego braku książeczek — a to dla tego, żeby nie *pozbawiać nigdy uczestników sposobności oszczędzania.* Sumy znajdujące się na oddzielnych kwitach byłyby następnie zapisywane do książeczki. W Anglji każdy uczestnik nosi swą książeczkę przy sobie, przez co w każdéj chwili przygotowany jest do poniesienia niespodziewanego wydatku.

3) Angielska poczta przyjmuje wnioski uczestników nie likwidując sobie za to żadnych kosztów, — udziela pokwitowania wyciskając na nich swoją pieczęć z datą i co wieczór komunikuje do biura centralnego w Londynie, wykaz dopełnionych wniosków. Najpóźniéj w dni dziesięć otrzymuje ucze-

stnik świadectwo z Londynu, że jego pieniądze zostały wpisane do ksiąg i procentować mu będą. W Niemczech zamierzają uprościć tę manipulacją i codzienne raporta do biura centralnego zamienić na tygodniowe.

4) Stopa procentu oznaczona jest na 2 ½ %, w Niemczech można ją będzie podnieść do 3 ½, a nawet 4 %, ale wnioski procentować zaczną dopiero z początkiem następnego miesiąca tak jak prawie we wszystkich prywatnych kasach oszczędności. System angielski wydaje nam się słuszniejszy i więcéj odpowiadający celowi.

5) W Anglji wolno jest czynić wnioski do kas oszczędności na poczet innych osób, tytułem darowizny.

6) Przy końcu każdego roku ściągane są książeczki od uczestników i przesyłane do Londynu. Urzęda pocztowe wydają w tym celu bezpłatnie drukowane koperty, w których uczestnicy również bezpłatnie książeczki swe przesyłają do biura centralnego. Główny urząd pocztowy w Londynie oblicza procenta i dopisuje takowe do kapitału.

7) Skoro uczestnik życzy sobie zwrotu swych oszczędności, otrzymuje w tym celu drukowany szemat, wpisuje weń żądaną sumę i odsyła go do Londynu. Każdy urząd pocztowy za okazaniem awizacji z Londynu wypłaca pieniądze, których zwrotu żądano. W Niemczech zamierzają upoważnić urzęda pocztowe do zwrotu wniosków za okazaniem książeczki. Byłoby to pod pewnym względem ulepszeniem manipulacji angielskiéj i wielką dogodnością, zwłaszcza dla podróżnych, którzy nie chcą wozić ze sobą zbywającéj gotówki.

Pomijamy tu obszerne przepisy urządzeń angielskich kas pocztowych, dotyczące wypadków śmierci, postępowania spadkowego etc.; przytoczymy tylko, że urzęda pocztowe obowiązane są zachowywać jak najściślejszą tajemnicę co do osób powierzających im swe oszczędności.

Myliłby się ten ktoby mniemał, że zarząd temi kasami oszczędności wymaga nader wielkiéj pracy w pocztowém biurze londyńskiém. „2.130.000 udziałów wraz z odnośną korespondencją,—powiada raport biura centralnego,—tworzą zaledwie dostrzegalne bałwany na powierzchni ogólnego listowego ruchu; cała robota zatrudnia jednego kontrolera i 50 urzędników.“

Założenie podobnych pocztowych kas oszczędności wydałoby i u nas z czasem zbawienne owoce; ale wątpić należy, ażeby instytucja ta rychło tutaj zaprowadzoną została, zwłaszcza że administracja pocztowa nie odznacza się w ogóle wielką postępowością.

REDAKTOR I WYDAWCA, **Wiktor Somer.**

Дозволено Цензурою. — Варшава 3 (15) Апрѣля 1872 г.

Drukiem A. Pajewskiego, ulica Niecała N. 12 nowy.